Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 154 | Częstochowa, niedziela 19 sierpnia 1945 r. | Rok I.

Walki w Mandżurii i Birmie trwają nadal

Mikado wydał rozkaz złożenia broni

Utworzenie nowego rządu japońskiego

NOWY JORK (Polpress). — Komunikat Kwatery Głównej gen. Mac Arthura donosi, że **wstępne rozmowy z przedstawicielami Japonii w sprawie wprowadzenia w życie warunków kapitulacji rozpoczną się w początkach przyszłego tygodnia.** — Agencja Domei podała, że trzech członków rodziny cesarskiej opuściło Tokio, udając się do Birmy, Holenderskich Indyj Wsch. i na Malaje. Wiozą oni ze sobą pisma cesarskie do poszczególnych dowódców armii japońskiej i będą czuwać nad ścisłym przestrzeganiem warunków kapitulacji.

W Waszyngtonie amerykańskie koła wojskowe liczą się z tym, że wojska sojusznicze, które będą lądować w Japonii, **spotkają się, mimo rozkazu kapitulacji, ze sporadycznym oporem poszczególnych fanatycznych dowódców wojskowych i ich oddziałów.**

LONDYN (BBC). — Cesarz japoński Hirohito przesłał do Manili do kwatery głównej generała Mac Arthura wiadomość, że dnia 16 sierpnia **wydał rozkaz wszystkim oddziałom japońskim na lądzie, na morzu i w powietrzu zaprzestania działań wojennych.** Rozkazy kapitulacyjne przewiozą członkowie rodziny cesarskiej. Jednocześnie cesarz zwrócił się do generała Mac Arthura z prośbą **o przedłużenie terminu przyjazdu do Manili pełnomocników japońskich do spraw kapitulacji, na co jednak Mac Arthur odpowiedział odmownie.**

Należy się liczyć z tym, że rozkaz zaprzestania ognia dotrze do oddziałów japońskich w Chinach **nie wcześniej, jak za 6 dni, do oddziałów japońskich na wyspie Bougainville w ciągu dni ośmiu, a na Nowej Gwinei i na Filipinach w ciągu 12 dni.**

Jednocześnie głównodowodzący wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie marszałek Wasilewski oświadczył, że **całkowita kapitulacja Japończyków w Mandżurii musi bezwzględnie nastąpić do dnia 20 sierpnia b. r. do godziny 12-ej w południe.**

NOWY JORK (Polpress). — Agencja Domei donosi, że w Tokio wystartowała **eskadra dalekodystansowych samolotów japońskich.** Wiozą one **rozkazy cesarza** do poszczególnych dowódców japońskich w Mandżurii, na Korei i na Sachalinie w **sprawie zaprzestania walk i złożenia broni.**

NOWY PREMIER JAPOŃSKI

NEW YORK. (Polpress). — Nowy premier japoński gen. Maruhiko Higaszikuni utworzył rząd bez udziału wojskowych. Jedynie resorty wojskowe i marynarki zostały powierzone wojskowym.

Jeden z najstarszych mężów stanu były premier książę Konoje został mianowany ministrem bez teki i wicepremierem, gen. Higaszikuni jest premierem i jednocześnie ministrem spraw wojskowych.

LONDYN. — **Rzecznik Brytyjskiego Min. Spraw Zagr. oświadczył, iż nawet w wypadku wyrażenia zgody Sojuszników na skład nowego gabinetu japońskiego, Rządy Sojusznicze zastrzegają sobie prawo pociągnięcia do odpowiedzialności niektórych członków nowego gabinetu jako przestępców wojennych.**

PARYŻ. — Na wczorajszym posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów francuski minister spraw zagranicznych wystąpił z projektem **wysłania przedstawicieli Francji do Indochin, by w ten sposób Francja była obecna przez swoich delegatów przy kapitulacji Japonii.**

NOWY JORK. — Według wiadomości nadeszłych z Tokio **zastępca szefa sztabu generalnego japońskiej marynarki wojennej popełnił w czwartek samobójstwo przez zastosowanie harakiri.**

LONDYN. — Rząd Nowej Zelandii postanowił jak najszybciej wysłać swoich przedstawicieli, którzy mają być obecni przy podpisaniu aktu kapitulacji przez delegatów japońskich. **Rozgłośnia tokijska nadaje bez przerwy instrukcje dla wojsk japońskich, wzywająca je do natychmiastowego złożenia broni i podporządkowania się rozkazom Sojuszników.**

W Mandżurii walki toczą się nadal, ponieważ japońskie siły zbrojne nie otrzymały jeszcze rozkazu zaprzestania działań wojennych. Według komunikatu Radzieckiego Biura Informacyjnego oddziały Armii Czerwonej posuwają się w szybkim tempie naprzód, pokonując chwilami zażarty opór Japończyków. Komunikat Radzieckiego Biura Inform. donosi, że w ciągu jednego dnia wojska sowieckie wzięły do niewoli około 20.000 jeńców.

WASZYNGTON. — Opinia amerykańska **z oburzeniem piętnuje fakt zaatakowania przez artylerię przeciwlotniczą japońską i przez japońskie samoloty myśliwskie 4-ch amerykańskich nadfortec, które dokonały lotów wywiadowczych nad stolicą Japonii.** Dwa japońskie samoloty myśliwskie zostały zestrzelone.

Na terytorium Birmy trwają nadal zażarte walki i siły japońskie nie wyrażają zupełnie gotowości do zaprzestania działań wojennych i złożenia broni.

HAGA. — Rząd Holenderski postanowił wysłać w ciągu najbliższych 2 miesięcy około 8.000 żołnierzy do Holenderskich Indii Wschodnich. Ogółem rząd holenderski nosi się z zamiarem wysłania do swych posiadłości na Pacyfiku od 20 do 25 tysięcy żołnierzy.

Według wiadomości nadeszłych z Hagi wojska te mają otrzymać specjalne przeszkolenie walki z oddziałami partyzanckimi. Przeszkolenie to odbyć ma się w Anglii.

Grupa holenderskich urzędników administracyjnych przygotowuje się również do wyjazdu do Indii Holenderskich.

LONDYN. — Król Jerzy VI wydał specjalne orędzie z wyrazami wdzięczności i uznania do wszystkich członków brytyjskich sił zbrojnych. W orędziu tym czytamy m. in.: **„Z Boską pomocą złe moce, które rządziły światem, zostały obalone, obowiązkiem nas wszystkich jest teraz dopilnowanie, by nasze osiągnięcia nie poszły na marne i by idea wolności, o którą walczyliśmy, zatriumfowała w całym świecie.**

KOMUNIKAT WOJENNY RADZIECKIEGO BIURA INFORMACYJNEGO

MOSKWA (Polpress). — Dzień 16 sierpnia upłynął na Dalekim Wschodzie pod **znakiem przeciwdziałań wojsk japońskich przeciwko pozycjom wojsk radzieckich.** — Wojska I Frontu Dalekowschodniego, po odparciu ataków japońskich, zdobyły miasto **Wantzyn.** W ciągu dnia nieprzyjaciel nacierał bezskutecznie na pozycje wojsk radzieckich w mieście **Sejsin.**

Wojska II Frontu Dalekowschodniego, współdziałając z amurską flotyllą rzeczną odparły kontrataki przeciwnika i zdobyły miasto **Czamussy.**

Wojska Frontu Zabajkalskiego odparły w szeregu punktów kontrataki japońskie i w wyniku uporczywych walk zdobyły miasto i ważny **węzeł kolejowy Taoan.**

Na pozostałych odcinkach frontu bez zmiany.

Depesze gratulacyjne Króla Jerzego VI.

LONDY. — Z okazji zwycięstwa król Jerzy VI przesłał depesze gratulacyjne do szefów zwycięskich Państw Sojuszniczych. **W depeszy do prezyd. Trumana czytamy: „Mam nadzieję, że nasza wspólna praca, która tak przyczyniła się do osiągnięcia tego historycznego zwycięstwa, trwać będzie dalej dla dobra całego świata“.**

W depeszy do Przew. Rady Najwyższej Związku Radzieckiego król Jerzy VI pisze: „Jeżeli braterstwo broni żołnierzy Imperium Brytyjskiego i Związku Radzieckiego przyniosło w wyniku klęskę wrogów ludzkości, wierzę głęboko, że obecnie w dalszej pokojowej współpracy czuwać będziemy wspólnie, by ideały, o które walczyliśmy, nie zostały zaprzepaszczone. Bohaterskim żołnierzom Armii Czerwonej przesyłam słowa głębokiej przyjaźni i podziwu od całego narodu brytyjskiego“.

W depeszy do prezydenta Chin król Jerzy VI pisze: „Dumni jesteśmy, że dzieliliśmy zwycięstwo z sojusznikiem tak dzielnym i wytrwałym, jakim są Chiny“.

LONDYN. — Demobilizacja w Anglii odbywa się w tempie przyśpieszonym. Do tej chwili zostało zdemobilizowanych 1 milion 100 tysięcy ludzi, a z końcem b. roku szeregi wojskowe opuści 1/5 wszystkich zmobilizowanych. Miesięcznie jest zwalnianych z wojska od 115 do 170 tysięcy ludzi. Prem. Attlee oświadczył, że 1 milion robotników zostanie zwolnionych z pracy w przemyśle zbrojeniowym. Jednak nie dużo z nich znaleźć będzie mogło zajęcie w przemyśle cywilnym.

Umowa graniczna między Polską a ZSRR

WARSZAWA. — **W czasie ostatnich dni pobytu w Moskwie Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta, premiera Rządu Jedności Narodowej ob. Edwarda Osubki-Morawskiego, wicepremiera ob. Stanisława Mikołajczyka i innych odbyły się pertraktacje, dotyczące zawarcia umowy między Rządem Polskim a Radzieckim o polsko-radzieckiej granicy państwowej i o wynagrodzeniu szkód wojennych.**

W wyniku pertraktacyj dnia 16-go b. m. umowy zostały podpisane przez: ze strony polskiej — premiera Rządu Jedności Nar. Edwarda Osubkę-Morawskiego i ze strony radzieckiej przez Lud. Komisarza Spraw Zagr. ZSRR W. M. Mołotowa. Przy podpisaniu umów obecni byli ze strony radzieckiej Przew. Rady Komisarzy Ludowych Związku Radzieckiego generalissimus Stalin oraz ze strony polskiej Prezydent K. R. N. Bolesław Bierut. Poza tym ze strony radzieckiej obecni byli: zastępca Lud. Kom. Spraw Zagr. ZSRR Wyszyński, ambasador ZSRR w Warszawie Lebiediew oraz dyrektor Dep. Spraw Europejskich Lud. Komisariatu Spr. Zagr. ZSRR Abramow. Ze strony polskiej wicepremier Rządu Jedeności Nar. Stanisław Mikołajczyk, Minister Przemysłu Minc, wiceminister Spraw Zagr. Z. Modzelewski i inni.

*

WARSZAWA. — **W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przybyli do Warszawy z Moskwy Prezydent K. R. N. Bolesław Bierut, premier Osubka-Morawski i wicepremier Mikołajczyk.**

Dożywotnie więzienie dla Petaina

PARYŻ. — **Z Paryża donoszą, że generał de Gaulle, korzystając z prawa łaski, zmienił wyrok śmierci w sprawie Petain'a na dożywotnie więzienie. Korespondent „Daily Mail“ donosi, że insygnia marszałkowskie Petaina zostały złożone w specjalnej skrzyni w gmachu Min. Skarbu. Odebrane one zostały Petainowi po zapadnięciu wyroku skazującego go na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich.**

Przed przewiezieniem do więzienia Petain musi zmienić swój mundur marszałkowski na skromne ubranie cywilne.

*

PARYŻ (Polpress). — Komitet Wykonawczy francuskiej partii komunistycznej **zgłosił rezolucję potępiającą postanowienia sądu najwyższego, by wyrok śmierci, wydany w sprawie Petaina, nie został wykonany.** „Postanowienie jest sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości narodu francuskiego, stwierdza rezolucja. Jest ono wysoko krzywdzące dla miliona deportowanych jeńców wojennych oraz dla rodzin Francuzów, **którzy zginęli z ręki gestapowców i siepaczy Darnanda“.**

—o—

SOONG W WASZYNGTONIE

WASHINGTON. — Agencja Reutera podaje, że premier chiński Soong przybył w dniu dzisiejszym do Washingtonu.

REMINISCENCJE POKAPITULACYJNE W USA

WASZYNGTON. — Dziennik stołeczny w Stanach Zjednoczonych **„Washington Post“** poświęca swój wstępny artykuł dociekaniom kapitulacyjnym. Pisze on, że **osiągnięcie zwycięstwa jest wynikiem wysiłku wielu narodów,** ale to, czego dokonał naród amerykański, najlepiej świadczy, **co wolni ludzie są w stanie zdziałać.** Wygranie wojny była niezwykle trudnym zadaniem, jednakże **wygranie pokoju jest rzeczą niemniej trudną** i podobnie jak wygranie wojny wymagało wiele czasu, tak i wygranie pokoju pochłonie wiele czasu, aczkolwiek pierwsze kroki już w tym kierunku uczyniono. Takim pierwszym krokiem jest **statut Narodów Zjednoczonych, który zawiera plany działania na przyszłość,** działania, które będzie z kolei wymagało wysiłku wielu ludzi i narodów.

W dalszym ciągu dziennik cytuje słowa admirała Leahy, który jest szefem sztabu prezydenta Trumana. Admirał Leahy był w Jałcie i w Poczdamie i stwierdza, że siły lądowe i powietrzne wojsk amerykańskich są lepiej wyposażone, niż każda inna armia na świecie. **Na domiar tego sojusznicy posiadają tajemnicę najniebezpieczniejszej broni, co czyni z nich największą potęgę militarną świata. Ale tajemniczą bronią amerykańską jest sposób myślenia narodu amerykańskiego.**

TIMOR DLA PORTUGALII

LONDYN (BBC). — Władze japońskie oświadczyły oficjalnie, że administracje wyspy Timor przekazują władzom portugalskim.

KOMUNIŚCI ODMAWIAJĄ POPARCIA CZANG-KAI-SZEKOWI

LONDYN. — Agencja Reutera podaje, że **głównodowodzący wojsk komunistycznych w Chinach oświadczył, że marszałek Czang-Kai-Szek nie ma prawa przemawiania w imieniu całych Chin.**

ZMIANY W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH USA

NEW YORK. — „Associated Press“ podaje, że w związku z objęciem stanowiska sekretarza stanu do spraw zagranicznych przez Jamesa Byrnesa, — dotychczasowy podsekretarz stanu Joseph Grew ustąpił ze swego stanowiska. Na jego miejsce mianowany został Dean Acheson.

UMOWA HANDLOWA CZESKO-AUSTRIACKA

PRAGA. — Czeski sztab generalny zawarł umowę handlową z rządem austriackim, na mocy której Austria ma dostarczyć Czechosłowacji do 30 września 30 tysięcy ton produktów naftowych wzamian za wyroby przemysłowe.

PIERWSZE POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego Narodów Zjednoczonych. Konferencja odbywa się w Londynie, przy udziale delegatów 14-tu narodów.

W dniu otwarcia konferencji wygłosił przemówienie **brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, który między innymi oświadczył, że podstawy i zasady konferencji w San Francisco są dobre, ale w związku z wynalezieniem bomby atomowej zaszły zasadnicze zmiany na świecie,** wobec czego niektóre postanowienia, powzięte w San Francisco trzeba będzie poddać rewizji.

WYBITNI HITLEROWCY UKRYWAJĄ SIĘ W SZWECJI

SZTOKHOLM (Polpress). — Prasa szwedzka donosi, że w Szwecji ukrywa się wielka ilość wybitnych hitlerowców. Dziennik „Aftontidningen“ podaje listę działaczy narodowo - socjalistycznych, przebywających w Szwecji. Na pierwszym miejscu dziennik podaje nazwisko Schumana, który był szefem wywiadu i kontrwywiadu przy niemieckiej misji wojskowej w Sztokholmie.

UTWORZENIE STREFY MIĘDZYNARODOWEJ DLA ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

LONDYN (Polpress). — Sprawozdawca dziennika „Evening Standard“ donosi z Nowego Jorku o zamiarach utworzenia w okolicy zatoki San Francisco strefy międzynarodowej, w której mieściłyby się zarządy wszystkich organizacyj Narodów Zjednoczonych.

Prof. Wolfke o bombach atomowych

KRAKÓW, (Polpress). — W związku z sensacyjnymi wydarzeniami jakie nastąpiły wskutek zastosowania najnowszych zdobyczy nauki z dziedziny fizyki atomowej do pirotechniki i użycia bomb uranowych, przedstawiciel Polpressu przyjęty został przez znakomitego fizyka polskiego, d-ra Mieczysława Wolfkego, prof. Politechniki Warszawskiej i Politechniki Śląskiej w Krakowie. Prof. Wolfke, którego nazwisko znane jest w całym świecie naukowym, jako jednego z najwybitniejszych teoretyków fizyki atomowej i twórcy wielu doświadczeń w tej dziedzinie — w kierowanym przez niego zakładzie fizycznym politechniki Warszawskiej, udzielił nam następujących wyjaśnień:

„Wiadomość o pierwszej bombie atomowej, zrzuconej przez lotnictwo St. Zjedn. Ameryki Półn. na miasto Hiro-Szima, nie była dla mnie żadną niespodzianką, gdyż opierając się na dotychczasowych wynikach nauki, jak i doświadczeniach własnych poprzedzających obecną wojnę, nie wątpiłem ani przez chwilę, że w bardzo szybkim czasie nastąpić może realne zastosowanie tych badań. Wykorzystanie energii atomowej stało się możliwe po dokonanych na zachodzie odkryciach (t. zw. łańcuchowych) reakcyj jądrowych w r. 1938, co umożliwiło w praktyce wykorzystanie olbrzymich energii. Praktyczna trudność zastosowania tej energii polegała na tym, że neutrony, które pobudzają eksplozję atomów uranu, są b. przenikliwe, chodzi o to, ażeby energię ich skoncentrować, ażeby nie rozpraszały się bezużytecznie. Wiadomo mi było o tym, że niemcy podczas wojny dokonywali licznych doświadczeń i bliscy byli zrealizowania wynalazku. Obecnie zastosowana metoda amerykańska, zdaniem moim, bardziej bezpośrednio prowadzi do celu.

Na zapytanie naszego przedstawiciela, jak zapatruje się prof. Wolfke na kwestię skutków bomby atomowej i na to, czy wiadomości podawane pod tym względem przez prasę nie są przesadzone, otrzymaliśmy następującą odpowiedź: Uważam — powiedział prof. Wolfke — że wiadomości podane przez prasę, nie są bynajmniej przesadzone, że przeciwnie, te rezultaty niszczące, jakie przy pierwszych zrzuconych bombach zostały osiągnięte, dokonane zostały częściowym zaledwie wyzyskaniem tych energij, które mogą być wprowadzone w ruch. Zdaniem moim, kilkadziesiąt ton uranu wybuchającego, mogło by spowodować katastrofę o rozmiarach światowych na kuli ziemskiej.

— Jak zapatruje się pan profesor na sprawę możliwości zachowania tajemnicy wyrobu bomb atomowych i czy ujawnienie tej tajemnicy nie byłoby groźne dla ogółu ludzkiego, przez oddanie tak potężnych środków zniszczenia do rąk ludzi, czy też krajów nieodpowiedzialnych i szukających sposobu wzniecenia nowych zatargów światowych?

— Moim zdaniem—odpowiada prof. Wolfke — utrzymanie tajemnicy w sprawie bomb atomowych jest niemożliwe, gdyż już z prac przedwojennych wynika, że wiele jest dróg realizacji tego zagadnienia. W różnych państwach uczeni prowadzą badania nad reakcjami uranowymi, a kontrola jest niezmiernie utrudniona, ze względu na to, że dla przeprowadzenia badań laboratoryjnych nie potrzeba ani specjalnie wielkich nakładów, ani skomplikowanych środków technicznych. Samo zastosowanie wynalazku wymaga już dróg znacznie trudniejszych.

— Jak pan profesor zapatruje się na sprawę pokojowego wykorzystania tego wynalazku w przemyśle?

— Doniosłe to odkrycie, wyjaśnia prof. Wolfke, pozwoli nam uruchomić wielkie energie w rozmiarach nie dających się przewidzieć, a w każdym razie takie źródła energii, jak węgiel nafta, czy energia wodna, niewątpliwie zejdą w najbliższych latach na drugi plan, a na plan pierwszy wysunie się zastosowanie energii uranowej i eksploatacja tych złoży w poszczególnych krajach.

Czy te nowe możliwości rozwoju ekonomicznego, jakie otwierają się przed dzisiejszą ludzkością będą wyzyskane w kierunku twórczym, w kierunku budowania i wytwarzania nowych wartości materialnych i kulturalnych — zakończył swoje wywody prof. Wolfke, czy też będą użyte w kierunku niszczenia o niedających się przewidzieć rozmiarach, od tego zależy przyszłość i szczęście ludzkości.

PARTIE POLITYCZNE W BRYTYJSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej została dopuszczona działalność następujących partyj politycznych: centrum, partii socjaldemokratycznej i komunistycznej, — Jednakże przywódcy partyj muszą się zgłosić o pozwolenie do władz okupacyjnych.

KOMUNIKAT WOJENNY RADZIECKIEGO BIURA INFORM.

MOSKWA, (Polpress). — W dniu 15 sierpnia wojska radzieckie kontynuowały działania ofensywne na Dalekim Wschodzie, napotykając w dalszym ciągu na zacięty opór Japończyków. Wojska I Frontu pokonywując opór przeciwnika w górzystej, zalesionej okolicy zajęły kilka miejscowości położonych na północnywschód od miasta Mudanzian.

Wojska II Frontu kontynuując działania ofensywne na obu brzegach rzeki Sungari przy poparciu amurskiej floty rzecznej zajęły wśród walk: Chalizen, Lancjankon i inne.

Wojska Frontu Zabajkalskiego zajęły wśród walk miasta: Chuabe, Kanbao, Dolonor i Szanbej. Równocześnie wojska frontu kontynuowały natarcie na wschód od grzbietu górskiego Chingan i posunęły się naprzód od 20-30 km.

Lotnictwo radzieckie atakowało skupienia wojsk nieprzyjacielskich na froncie i węzłowe stacje kolejowe w Mandżurii.

»Prawda« o kapitulacji Japonii

MOSKWA (Polpress). — **„Prawda“** zamieściła artykuł wstępny w którym stwierdza, że kapitulacja Japonii **jest logiczną konsekwencją wydarzeń ostatnich miesięcy.** Sytuacja Japonii pogorszyła się **znacznie** po klęsce Niemiec, lecz stała się beznadziejną, gdy Związek Radziecki przystąpił do wojny. Armia Czerwona w pierwszych dniach swej ofensywy **przełamała silnie ufortyfikowane linie obronne Japończyków,** co przyśpieszyło militarną i polityczną klęskę Japonii. W ten sposób osiągnęły Narody Zjednoczone jeszcze jedno zwycięstwo nad faszystowskim napastnikiem. „Prawda“ przypomina, że Japonia przystąpiła do wojny wtedy, gdy na ziemi radzieckiej **toczyły się krwawe walki.** Imperializm japoński opierał się na szybkim zwycięstwie Niemiec. **Plany te zawiodły.** Na radziecko niemieckim froncie niemcy ponieśli decydujące klęski, które zadecydowały o losie wojny. Zwycięstwo nad Japonią jest jeszcze jednym dowodem **ścisłej współpracy wielkich mocarstw** w dziele pokonania wspólnego wroga i zakładania podwalin pod gmach przyszłego pokoju.

SOLIDARNOŚĆ GABINETU AUSTRALIJSKIEGO Z WARUNKAMI KAPITULACJI

WASZYNGTON (Polpress). — Radio Sydney oświadczyło, że rząd australijski solidaryzuje się całkowicie z warunkami kapitulacji, lecz obawia się, że będą one mylnie interpretowane. **Cesarz Hirohito nie jest manekinem, za jakiego uważają go Sojusznicy i dlatego powinien być sądzony jako przestępca wojenny.**

Demobilizacja marynarki wojennej w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (Polpress). — Z Waszyngtonu ogłoszono plan demobilizacji marynarki Stanów Zjednoczonych. Demobilizacja obejmuje 1,5 do 2,5 miliona ludzi w przeciągu 12 do 18 miesięcy.

PRZEMYSŁ AMERYKAŃSKI PRZESTAWIA SIĘ NA PRODUKCJĘ POKOJOWĄ

WASZYNGTON (Polpress). — Henry Keyser, właściciel słynnych zakładów przemysłowych, które dostarczały armii amerykańskiej okrętów transportowych w rekordowym czasie i Joseph Krawer, naczelny dyrektor towarzystwa samochodowego „Graham-Paige“, przystępują do masowej produkcji taniego samochodu ludowego „Keyser“ i średniej wielkości wozu „Krawer“.

*

WYMIANA DEPESZ MIĘDZY KRÓLEM JERZYM VI A GEN. DE GAULLE'M

LONDYN. B. B. C. — Z okazji zwycięstwa nad Japonią nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych między królem Jerzym VI a generałem de Gaulle.

ŚRODA I CZWARTEK DNIEM WYPOCZYNKU ANGLII

LONDYN. B. B. C. — Środa i czwartek ogłoszone były na terenie całej Anglii, jako dni wolne od pracy z okazji zwycięskiego zakończenia wojny. Jednakże oficjalne święto Zwycięstwa ogłoszone zostanie po formalnym podpisaniu aktu kapitulacji.

—o—

ROZKAZ ZAPRZESTANIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH

NOWY JORK (Polpress). — Admirał Nimitz **wydał jednostkom floty amerykańskiej, pozostającym pod jego dowództwem, rozkaz zaprzestania wszelkich działań zaczepnych.**

Gen. Mac Arthur zwrócił się z rozkazem **do japońskiego sztabu generalnego, by postawiono do jego dyspozycji radiostację nadawczą dla wydawania zarządzeń i rozkazów japońskim siłom zbrojnym** i ludności cywilnej.

Przegląd prasy

Kurier Codzienny (Nr. 34) zamieszcza następujące informacje, jakich udzielił minister Skarbu ob. Dąbrowski na temat naszej waluty. Podał je do wiadomości w przemówieniu na konferencji kierowników instytucyj kredytowych.

M n. Skarbu o naszej walucie

Minister zapowiedział, że nie będzie w Polsce instytucyj bankowych prywatnych, po czym dłuższy ustęp poświęcił naszej walucie.

Uważamy pieniądz za naszą wewnętrzną instytucję państwową i społeczną, opartą na naszej pracy wytwórczej, potrzebie wzajemnej wymiany dóbr gospodarczych, usług i świadczeń. Nie mamy zamiaru i nie widzimy też żadnej potrzeby powrotu do standartu złota czy też określonego pokrycia kruszcowo-dewizowego, uważamy bowiem, że nie ilość i wartość takiego czy innego pokrycia jest decydującą dla emisji pieniądza, lecz jedynie uzasadnione potrzeby gospodarstwa narodowego. To też nasza polityka pieniężna musi być polityką elastyczną tak, jak elastyczne są potrzeby życia gospodarczego narodu.

Wartość naszej waluty nie będzie zupełnie zależna od złota i dewiz. Wartość naszej waluty będziemy normowali i utrzymywali naszą produkcją i pracą, polityką cen i płac, polityką budżetową i podatkową, polityką inwestycyj i spożycia, wreszcie polityką kapitalizacji rzeczowej i pieniężnej państwa, samorządu, instytucyj, przedsiębiorstw i obywateli.

Tymczasem waluta nasza będzie walutą wewnętrzną, zamkniętą. Nie mamy zamiaru ustalać generalnych kursów złotego w stosunku do innych walut natomiast zawsze, jeśli tego zajdzie potrzeba, ustalać będziemy kurs dla poszczególnych transakcyj czy grup transakcyj, doraźnie lub na pewien przeciąg czasu.

Nareszcie więc zerwiemy z polityką parytetów złota, „bloków szterlingowych“ i zależnością od międzynarodowego kapitału.

P. K.

Wysłannicy Mikada jadą do oddziałów na froncie

NOWY JORK. — **Główna Kwatera gen. Mac Arthura donosi, że akt ostatecznego podpisania kapitulacji należy prawdopodobnie odłożyć do przyszłego tygodnia. — Rząd japoński powiadomił gen. Mac Arthura, iż dnia 16 b. m. cesarz wydał rozkaz do wszystkich sił zbrojnych natychmiastowego zaprzestania działań wojennych. 3-ch członków japońskiej rodziny cesarskiej uda się na odleglejsze odcinki frontu. celem osobistego dopilnowania w imieniu cesarza wykonania rozkazów rządu japońskiego o zaprzestaniu działań wojennych.**

Rząd japoński zwrócił się do gen. Mac Arthura z prośbą o wydanie listów bezpieczeństwa dla samolotów, wiozących tych przedstawicieli cesarza.

MOSKWA. — **Dowódca sił radzieckich, walczących na Dalekim Wschodzie, wystosował do dowódcy japońskiego żądanie złożenia broni przez wojska japońskie najpóźniej do 20 sierpnia. Gdy oddziały japońskie złożą broń Armia Czerwona natychmiast zaprzestanie operacyj wojennych.**

Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, że siły japońskie, walczące w Mandżurii, przeprowadziły kontratak, który został rozbity. Armia Czerwona niepowstrzymanie maszeruje naprzód.

OTTAWA. — **Kanadyjski Sztab Generalny obraduje obecnie nad wysłaniem części sił zbrojnych Kanady do Japonii, celem wzięcia symbolicznego udziału w okupacji wysp japońskich.**

Norweski ambasador w Z. S. R. R. przybywa do Warszawy

WARSZAWA. — W niedzielę przybędzie do Warszawy drogą lotniczą przez Sztokholm i Oslo ambasador królestwa Norwegii w Moskwie Rolf Andvord, którego sekretarz kap. Justborthen przybył już do Warszawy. Celem wizyty ambasadora Norwegii w Polsce, będzie odbycie wstępnych rozmów z rządem R .P. na temat zawarcia umowy handlowej.

W Polsce bawią już także eksperci rządu norweskiego w zakresie Shippingu, i przedwojenny konsul Norwegii w Gdyni Lars.

—o—

ŻOŁNIERZE CHCĄ WRÓCIĆ DO KRAJU

LONDYN. (Polpress). — W dziewiątym pułku ułanów w Gelles Hill i w dziesiątym pułku ułanów w Melmrosse na zapytanie, kto chce wrócić do kraju, zgłosiło się przeszło osiemdziesiąt procent żołnierzy. Dziewiąty pluton żandarmerii w Edinburgu zgłosił się do powrotu w całości za wyjątkiem dowódców.

WYDOBYCIE OKRĘTÓW ZATOPIONYCH PRZEZ NIEMCÓW

RZYM (Polpress). — Przystąpiono do wydobywania okretów, zatopionych przez niemców w zatoce Neapolitańskiej w roku 1943. Pierwsza jednostka wydobyta na powierzchnię była łódź podwodna francuska „Espadon“.

Z prasy zagranicznej

LONDYN (Polpress). — Prasa angielska poświęca artykuły wstępne sprawie Japonii.

„News Chronicle“ przypomina, że Japonia jest dotąd państwem feudalnym. Pojęcia demokracji są obce znacznej części narodu japońskiego. Dla rozwiązania problemu japońskiego należy zasięgać opinii narodów azjatyckich, których mentalność jest zbliżona do sposobu myślenia Japończyków. Nadto należy skorzystać z doświadczenia Związku Radzieckiego, jako państwa, w którym mieszkają miliony Azjatów.

„Times“ stwierdza, że naród japoński nie zdaje sobie sprawy z wartości demokracji. Zachodzi obawa, że wola narodu japońskiego, swobodnie wyrażona, wypowie się za obecnie panującym ustrojem. Z tego względu zajdzie konieczność długotrwałej okupacji Japonii przez sojuszników. Stanowcza i konstruktywna polityka sojuszników będzie w stanie przekształcić naród japoński z brutalnego napastnika na lojalnego członka rodziny narodów.

„Daily Express“ domaga się zupełnego upokorzenia narodu japońskiego. W okresie, w którym nauka wyzwala energię atomu i otwiera olbrzymie możliwości niszczenia, nie można dopuścić do tego, aby naród japoński zachował swój dawny rozbójniczy sposób myślenia.

Warunki, postawione Japonii, są twarde. Nie wolno odstąpić od nich ani na jeden włos, gdyż w przeciwnym wypadku „nasze dzieci i wnuki mogłyby zarzucić nam krótkowzroczność“.

„Daily Telegraph“ podkreśla, że problemy, związane z przyszłą okupacją Japonii, będą o wiele trudniejsze, niż zagadnienia, dotyczące okupacji Niemiec. Japonia bez kolonij nie będzie mogła wyżywić swej ludności. Japonia pod żadnym względem nie jest samowystarczalna.

NOWY JORK (Polpress). — Dziennik **„New York Times“** donosi, że UNRRA musi wykonać ogromne zadanie. W związku z koniecznością zaspokojenia minimalnych potrzeb ludności Europy, dyrektor Lehman oznajmił, że UNRRA postanowiła zmniejszyć ilość kalorii, przeznaczonych na jednego człowieka w krajach, w których rozwija ona swą działalność: z 2.600 kalorii dziennie do 2.000. Dyrektor Lehman oświadczył, że wyzwolone kraje europejskie potrzebują przede wszystkim węgla, żywności, surowców, maszyn, środków transportowych i materiałów budowlanych.

BERN (Polpress). — Prasa szwajcarska poświęciła wiele miejsca Zjazdowi Zjednoczenia Demokratycznego Polaków w Szwajcarii.

„Berner Tagewacht“ uczciła Zjazd delegatów Zjednoczenia Demokratycznego, drukując swe sprawozdanie pod polskim tytułem: „Niech żyje Jedność Narodowa!“.

Korespondent **„Voix Ouvriere“** w słowach pełnych szczerej sympatii, mówi o silnym wrażeniu, jakie wywarła na nim manifestacja demokracji polskiej w Szwajcarii.

„Courier de Geneve“ w artykule zatytułowanym „Los Polski“ dochodzi do konkluzji; że pakt przyjaźni wzajemnej pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim winien być uważany w obecnych warunkach za podstawę polityki polskiej.

„Gazette de Lausanne“ poświęciła obszerny artykuł Gdańskowi, nazywając powrót Gdańska do Polski aktem sprawiedliwości.

„Neue Zürcher Zeitung“ publikuje artykuł szwajcarskiego specjalisty gospodarczego, poświęcony Zagłębiu Śląskiemu.

List z wybrzeża

Port gdyński pracuje

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Narodu")

Gdynia, w sierpniu.

Kiedy, ze szczytu Kamiennej Góry patrzymy na rozłożony jak na dłoni port gdyński, jakże odmienny przedstawia się nam widok od tego, który przywykliśmy oglądać!... Na miejsce dumnie wznoszących się dawniej ku niebu ażurowych kranów ze słynną wywrotnicą na czele, która wagon węgla podnosiła jak piórko i w oka mgnieniu wysypywała jego zawartość do luki okrętowej, wiją się — niby złośliwe żmije — zwoje nowalonych konstrukcyj żelaznych. Wiele magazynów nadbrzeżnych świeci czarną pustką wypalonych wnętrz, wiele z nich zupełnie rozsypało się w gruzy.

Teutoński walec zniszczenia przeszedł przez Gdynię...

Falochron też jest poważnie uszkodzony. Co kilka metrów, w regularnych odstępach, widnieją wyrwy, spowodowane umyślnymi wysadzeniami.

W awanporcie zaś, na dnie morskim, bezwładnie leży olbrzymie cielsko chluby i dumy hitlerii — pancernika liniowego „Gneisenau", największej jednostki wojennej floty niemieckiej. Leży — i to nie sam. Bo Gdynia jest chyba największym cmentarzyskiem okrętów niemieckich. Zeszły tu w toń morską na cichy spoczynek po zbyt burzliwym i na pewno za długim żywocie liczne okręty wojenne i statki handlowe, holowniki i kutry, doki i pogłębiarki.

Dziś — śpią snem gnuśnym, aby swą masą żelastwą tamować coraz bardziej, z dnia na dzień wzrastający ruch w porcie.

*

Według niemieckich planów Gdynia w programie wojny morskiej miała do wypełnienia doniosłą rolę. W Gdyni bowiem, a nie gdzieindziej, niemcy założyli główną bazę szkoleniową swej marynarki wojennej. Rozbudowane zostały dawne stocznie polskie, które w tempie gorączkowym poczęły spuszczać na wodę całe serie łodzi podwodnych i ścigaczy. Tu znajdowała się baza zaopatrzeniowa materiałów pędnych, amunicji itp., a w ramach jej — wytwórnia oraz olbrzymi magazyn min i torped.

Nękana bezustannymi nalotami alianckiej floty powietrznej na bazy zachodnie: Kilonię, Flensburg, Neustadt, Wilhelmshafen, niemiecka marynarka wojenna postanowiła poszukać bezpieczniejszego schronienia. Wybrano — Gdynię, jako nowoczesny, idealnie rozplanowany port, dość odległy od lotnisk alianckich. Spodziewano się tu tak upragnionego spokoju. Jakże naiwne były te oczekiwania!...

Do Gdyni zaczęły przypływać liczne jednostki marynarki, a jednocześnie zaroiło się w mieście od mnogich rzesz niemieckich marynarzy, których przeciętna liczba wynosiła do 30.000. Gdynię poczęto nazywać „miastem marynarzy".

Na wodach Gdyni zakotwiczony został przez niemców znany nam wszystkim dobrze pancernik „Schleswig-Holstein", który w 1939 roku, w przeddzień wojny, przybył z wizytą do ówczesnego Wolnego Miasta Gdańska, a potem bombardował ze swych potężnych dział bohaterskie Westerplatte. W Gdyni mieściła się na nim szkoła artylerii morskiej. Przycumowano do nadbrzeży portu gdyńskiego wielki statek wycieczkowy organizacji Kraft durch Freude „Wilhelm Gustloff", na którym zainstalowano szkołę nawigatorów. Czynna w Gdyni była szkoła nurków, szkoła specjalistów-mechaników służby podwodnej, szczególnie rozbudowano szkolnictwo minowe.

Gdynia, jako centrum wyszkolenia morskiego, wypuściła licznych specjalistów marynarzy, którzy później mieli zasłynąć jako okrutni piraci wojenni.

Sprowadzono do Gdyni wiele doków pływających, wśród nich uważany za największy w Europie „Dok Nr. III", o nośności do 50.000 ton. Musiano dla niego pogłębić basen do głębokości 25 metrów. — W Gdyni pracowała największa w Europie pogłębiarka „Ministerialdirigent Eckhard" oraz również największy w Europie, pojemności 5.200 ton, kolos-holownik „Atlantic", posiadający maszyny o sile 7.000 HP.

W Gdyni szukały schronienia także i jachty. Aż ich 37 zakotwiczono w Oksywiu.

Lecz lotnictwo alianckie i tu wrogiej marynarce nie dało spokoju. Gdynia poczęła przeżywać nalot za nalotem. Nie wiele ze zbiegłych tu okrętów i statków zdołało się uchronić od zagłady.

Najstraszliwszy z nalotów odbył się 22-go grudnia ub. roku. Brało w nim udział ponad 600 samolotów. Zatopionych wówczas zostało kilkanaście jednostek, w tej liczbie znany polski holownik „Tytan". Wody na skutek przeraźliwych wybuchów wystąpiły z brzegów i zalały wiele schronów przeciwlotniczych, zatapiając w nich dużo ludzi. Ogólna liczba strat niemieckich w Gdyni na skutek tego nalotu wyniosła przeszło 5.000 osób.

Wspomniany olbrzym wycieczkowy, własność K. d. F., „Wilhelm Gustloff", w styczniu b. r. wyruszył z portu gdyńskiego, uwożąc stłamszone, zgniecione w ścisku, przerażone rodziny niemieckich wojskowych i urzędników, usiłujące z tego piekła ognia i... wody przedostać się do „Vaterlandu". Na pokładzie „Wilhelma Gustloffa" znajdowali się także członkowie rodzin miejscowych wielkości, przeróżnych komendantów i „führerów". Niedaleki był jednak rejs statku. Na wysokości Rozewia dosięgły go niszczycielskie torpedy i zatonął, pociągając za sobą swych prawie półtora tysiąca pasażerów.

W Gdyni wreszcie, jakżeśmy to już mówili, znajduje się grobowiec największego okrętu III-ciej Rzeszy, liniowca „Gneisenau". Poświęcimy mu małe pozgonne wspomnienie.

*

„Gneisenau", jak pamiętamy, w pierwszych latach wojny dokonał — trzeba mu to przyznać — czynu nie byle jakiego. Oto w biały dzień, w towarzystwie kilku innych okrętów niemieckich, wypłynął z jednego z portów Bretanii, w którym okręty te znalazły chwilowe schronienie i przedarł się niepostrzeżony przez Anglików do Kilonii. Ale krótka była radość niemców. Już w dzień później „Gneisenau" zafasował 3 bomby, jakimi go poczęstował specjalnie wysłany w tym celu samolot angielski.

W Kilonii zaczęło być zbyt gorąco. Mocno uszkodzony liniowiec wzięto na hol i przytransportowano do Gdyni, gdzie go umieszczono w Basenie Wolnocłowym.

Chciano go remontować, lecz „nie wychodziło". Liczne naloty zmuszały okręt do częstych zmian postoju, trafienia jednak otrzymywał lekkie. Na koniec okryto go siatką ochronną i zostawiono w spokoju, rezygnując z naprawy i jego usług bojowych.

W chwili podchodzenia wojsk radzieckich pod Gdynię „Gneisenau" otrzymał nowe, w miejsce zdemontowanych uprzednio lub rozbitych, działa i został użyty przez niemców w akcji obronnej. Celne pociski lądowej artylerii Armii Czerwonej unieszkodliwiły go jednak prędko. Wówczas niemcy postanowili wrak okrętu użyć do zatarasowania głównego wejścia do portu gdyńskiego. „Gneisenau" przyholowano i zatopiono w awanporcie.

*

Kiedy się czyni tak pobieżny tylko przegląd zniszczeń, dokonanych w Gdyni przez niemieckiego okupanta, gdy się rozpoczyna liczyć zatopione w porcie wraki, nie mówiąc już o minowaniu, dokonywanym zarówno przez jedną, jak i przez drugą stronę walczącą, wydaje się nieprawdopodobieństwem, aby port mógł być w niedługim czasie zdolny do użytku. W rzeczywistości — jest zupełnie inaczej. Bo czegóż nie może dokonać zdecydowana wola i twórczy wysiłek Wielkiego Narodu!...

Nieledwie w dni parę po ucichnięciu w Gdyni wrzawy wojennej port — ruszył. Rozpoczął swą codzienną pracę dla Państwa.

W dniu 30 lipca już dziesięć statków stało w Basenie Węglowym, przyjmując ładunek naszych czarnych diamentów. Pierwszy, przybyły do Gdyni po węgiel, statek załadowano taśmowcem „Skarbofermu" w rekordowym wprost, jak na obecne warunki, czasie 4-ch godzin!

Aby udostępnić wejście do portu, zablokowane wrakiem „Gneisenau", którego całkowite wydobycie wymaga dłuższej pracy, wysadzono obok falochron, czyniąc wyrwę, pozwalającą na wpłynięcie do basenów statkom o zanurzeniu do 6-ciu metrów. — W Basenie Węglowym doprowadzono do porządku Nadbrzeże Szwedzkie, naprawiono urządzenia cumownicze, belki odbojowe oraz wyremontowano całkowicie 4 dźwigi. Na Nadbrzeżu Duńskim przygotowano do pracy dwa urządzenia taśmowe. Nadbrzeże Holenderskie ma służyć do bunkrowania statków.

Magazyny „Pantarei", „American Scantic" oraz kilka mniejszych czekają już na drobnicę. Port gdyński dysponuje obecnie wcale poważną powierzchnią 25.000 metrów kwadratowych magazynów.

*

Od pewnego czasu wybrzeże prawie stale gości różne komisje krajowe i zagraniczne, które informują się o stanie portów i radzą nad doprowadzeniem ich do porządku. Były delegacje szwedzkie i duńskie, interesujące się możliwościami importu węgla polskiego przez nasze porty. Przedstawiciele firm szwedzkich zaoferowali swe usługi w dziele odbudowy urządzeń portowych. Przyjechało też dwóch oficerów marynarki amerykańskiej, którzy zaznajamiali się z sytuacją w naszych portach w związku z niedalekimi transportami UNRRY.

Bawił tu także, niedawno przybyły do kraju, b. wicepremier min. inż. Eugeniusz Kwiatkowski, który z ramienia Rządu przeprowadzał na wybrzeżu gruntowne studia nad całokształtem naszych aktualnych zagadnień morskich. Popularna sylwetka twórcy Gdyni, bezsprzecznie najlepszego u nas fachowca w dziedzinie morskiej, wywołała wybuchy entuzjastycznych manifestacyj wśród tutejszego społeczeństwa.

Lecz Gdynia może się poszczycić nie tylko ruchem statków obcych. W dniu 19 lipca, który powinien stać się historycznym dniem odrodzonej polskiej marynarki, po raz pierwszy od lat 6-ciu nasza bandera wypłynęła na morze. Były to wprawdzie tylko 4 polskie jachty: „Gdańsk", „Szczecin", „Elbląg" i „Kania", ale te 4 małe statki sportowe z dumą poniosły na spienione fale p o l s k i e g o Bałtyku p o l s k i znak morski...

Portowy aparat handlowy został również nadzwyczaj szybko zmontowany.

Obecnie gotowych do działalności na terenie Gdyni jest aż 13 przedsiębiorstw, tzw. usług portowych: 7 spedycyjnych, 2 maklerskie, 2 dostaw okrętowych i 2 cumowania statków.

Warto też nadmienić, że dzięki jednemu z przedwojennych pracowników Kapitanatu Portu uratowane zostało cenne archiwum Kapitanatu, zawierające bardzo ważne dla portu dokumenty z okresu przedwojennego.

*

Trzeba podkreślić, iż kwestia portowych urządzeń przeładunkowych nie będzie w pierwszym okresie pracy odgrywać zasadniczej roli. W wielu największych portach świata, że wspomnimy tu tylko taki Nowy Jork, statki posługują się własnymi dźwigami.

Przed polską Gdynią otwierają się dziś możliwości, jakich nie miała ona i przed wojną. Najgroźniejsi konkurenci niemieccy naszego portu — Hamburg i Brema — leżą w gruzach i nie prędko będą mogły podjąć pracę. Oprócz wielkiej misji eksportu polskiego węgla, na który dziś czeka niemal cała Europa, porty nasze stają się naturalnymi portami całego środkowo-europejskiego zaplecza.

Tej okazji stracić nie można. I na podstawie wyników, w najtrudniejszych, jakieby można sobie wyobrazić, warunkach osiągniętych, za pewnik trzeba uważać, iż porty nasze okazji tej nie zaprzepaszczą.

*

Niecierpliwie oczekuje Gdynia zapowiedzianych już od dawna statków z ładunkami UNRRY. Miały one, według początkowych obliczeń, przybić do polskich brzegów już w bieżącym miesiącu. Ten termin jednak musiał być przesunięty i UNRRA ma do nas zawitać w pierwszych dniach września.

Zostało ostatecznie zdecydowane, że statki UNRRY zawijać będą początkowo do Gdańska. Tam nastąpi wyładowanie połowy ich zawartości bezpośrednio do wagonów kolejowych, gdyż Gdańsk, na skutek zniszczeń wojennych, nie posiada teraz wcale magazynów portowych. Wagony te kierowane będą do Gdyni, gdzie też przybędą z kolei i statki z pozostałą połową ładunku. W Gdyni dostarczone nam przez UNRRĘ towary zostaną zamagazynowane, przy czym ich przyjęcie, nadzór nad nimi i ich wysyłka będą powierzone „Społem".

Procedura ze stopniowym wyładowywaniem statków i przewożeniem towarów z Gdańska do Gdyni jest oczywiście skomplikowana i uciążliwa. Lecz na razie niestety nie ma na to rady.

UNRRA dla swych transportów używa dużych statków typu „Liberty", zwanych także statkami Kaysera, budowanych w Ameryce w czasie wojny na potrzeby transportu wojennego. Statki te z pełnym ładunkiem nie mogłyby wejść do Gdyni, która — jakżeśmy to już wyżej powiedzieli — nie może jeszcze przyjmować jednostek, mających większe ponad 6 metrów zanurzenie. Po częściowym rozładowaniu w Gdańsku „Kayserowskie" statki będą mogły już wpłynąć do portu gdyńskiego.

*

Ale jak wszędzie na świecie, ma Gdynia swoje światła, ma też i cienie.

Największą bolączką portu jest brak wykwalifikowanego pracownika.

Nie ma dostatecznej ilości kranistów do przeładunku węgla. Brak jest robotników do trymerki węgla, do sztauerki i tym podobnych robót, wymagających fachowego przygotowania.

Na wybrzeże zjechały tłumy ludzi z całej Polski, które z portami najwyżej tyle miały do czynienia, że moczyły kiedyś nogi w ich wodzie w czasie któregoś ze „Święta Morza". Ci zabierają niepotrzebnie miejsce prawdziwym pracownikom portowym.

Żeby tego napływu niepotrzebnego i niepożądanego elementu na przyszłość uniknąć, na teren Województwa Gdańskiego będą mieli prawo przyjeżdżać tylko ci, którzy posiadają dowody, iż jadą służbowo, posiadają skierowanie na jakąś placówkę lub też przybywają na spędzenie urlopu. A osoby niezatrudnione na terenie Województwa i nie mogące się wykazać wspomnianymi wyżej dowodami będą traktowane jako uciążliwi mieszkańcy i kierowane do Urzędów Pracy, albo wręcz wysiedlane.

Przepisy surowe, twarde — lecz ze wszech miar słuszne.

Morze pracuje! Przeszkadzać mu w tym nikomu nie wolno!...

Karol Poznanek

Polski węgiel przybył do Malmo

Malmo, trzecie pod względem wielkości miasto w Szwecji, liczące 165.000 mieszkańców to port, do którego dnia 4 sierpnia 1945 r. zawinął pierwszy transport węgla polskiego. Statek „Inez" nieśmiało stoi obok olbrzymów, wspaniałych statków pasażerskich. Ale okazuje się właśnie, że on jest ważniejszy dzisiaj, bo koło niego powstaje ruch „Węgiel" — magiczne słowo w Malmo.

Ranek w porcie szwedzkim ujrzał węgiel wykopany na Śląsku. Za parę godzin pojedzie węgiel polski dalej, do fabryk. Po węgiel przyjechały także z miasta ciężarowe samochody, a nawet platformy zaprzężone w silne konie. 4 godziny — a na statku nie ma kawałeczka węgla. Fakt, że przyjechałam z węglem, potęguje uprzejmość i tak uprzejmych Szwedów. Przednik ze straży celnej pyta, jakie wrażenie zrobili na mnie Szwedzi i prosi by o nich napisać. Po chwili zwraca jeszcze raz z adresem b. konsulatu. Ponieważ muszę załatwić formalności w Malmo, policjant obwozi mnie taksówką, nosi za mną neseser, a wreszcie, gdy już jest wszystko w porządku, wręcza kartki do restauracji na 2 tygodnie. O tym że tak wiele Polaków jest w Malmo, dowiedziałam się w porcie. Jakiś robotnik, przechodząc obok mnie, zapytał: „A umie Pani godać po polsku" To ci radość. Wszystko chciałby wiedzieć, od 8-miu lat kraju nie widział, jest jeszcze emigrantem przedwojennym. Że kraj zniszczony to wie, bardzo się nad losem Warszawy użalał. — Teraz ja pytam, jak się żyje w Szwecji. Owszem, warunki dobre, zna już język, i ma pracę o co teraz obcokrajowcowi w Szwecji trudno. Tylko na roli albo przy wyrębie lasu może być zajęty. On sam pracuje w porcie. „Dobrze mi tu, ale na zimę myślę wracać do kraju — tam wypada swoją pracę dać, a zresztą zawsze u siebie inaczej". Z Łodzi jezdem — dodaje. Niech Pani pozdrowi moje miasto.

Przed otwarciem Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa, (Polpress). — W Ministerstwie Oświaty odbyła się przy udziale Ministra Wycecha konferencja, poświęcona sprawie Uniwersytetu Warszawskiego. Rozpatrywano wszystkie aspekty sprawy, a więc kwestię gmachów Uczelni, zespołu profesorskiego i młodzieży akademickiej, oraz mieszkań dla jednych i drugich. Chodzi tu z jednej strony o umożliwienie zakończenia studiów tym akademikom, którzy z powodu wojny studia swe przerwali, z drugiej — o dopuszczenie do studiów nowego narybku.

Rozpatrywano szczególnie warunki pracy na wydziałach: prawnym, humanistycznym, matematyczno-przyrodniczym, lekarskim i farmaceutycznym.

W wyniku konferencji, po rozpatrzeniu potrzeb Uniwersytetu oraz możliwości ich zrealizowania uzgodniono, że w zasadzie, Uniwersytet już od jesieni ma być uruchomiony, przy czym mają być poczynione wszelkie starania, aby bieg studiów był zbliżony do normalnego. Uruchomienie tego lub innego wydziału jest uzależnione od szybkiego remontu gmachów uniwersyteckich. Głównymi obiektami budowlanymi jakimi rozporządzać będzie Uniwersytet — są budynki uniwersyteckie na Krakowskim Przedmieściu, gmach Fizyki i gmach Chemii na ulicy Pasteura.

Z pomocą przyszedł Uniwersytetowi Związek Nauczycielstwa Polskiego, który ofiarował jeden gmach przy ul. Smulikowskiego, przeznaczając go na Studium Pedagogiczne, które będzie bardzo rozwinięte. Poza tym 6 sal wykładowych i 14 pokojów w Seminarium Duchownym oddał do dyspozycji ks. biskup Szlagowski.

Zagadnienie terminu uruchomienia wszystkich wydziałów Uniwersytetu, zależne jest w pierwszym rzędzie od Ministerstwa Odbudowy, które deklaruje jak najdalej idącą pomoc.

Jedną z poważniejszych trudności do pokonania stanowi problem mieszkań dla młodzieży akademickiej. Poza tym starania są zwrócone w kierunku odzyskania Domu Akademickiego na Placu Narutowicza.

Jeżeli chodzi o zespół profesorski, — który poniósł bardzo dotkliwe straty w czasie wojny — to jest on dzisiaj kompletowany zarówno spośród starszych profesorów, jak i młodych docentów oraz nowo-habilitowanych uczonych uniwersytetu.

W chwili obecnej czynny jest na Uniwersytecie cały Wydział Lekarski i częściowo Farmaceutyczny. Na innych wydziałach prowadzone są jedynie prace o charakterze seminaryjnym, konwersacyjnym i repetitoryjnym dla zaawansowanych studentów, poza tym odbywają się egzaminy.

KRONIKA

Telegramy do zagranicy

Mimo trudność w nawiązaniu bezpośrednich połączeń telegraficznych z poszczególnymi państwami, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wznowiło drogami okólnymi, lub częściowo przy użyciu poczty lotniczej, ruch telegraficzny z większością państw Europy i ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, tudzież z Kanadą.

Obecnie zarządzeniem Ministerstwa P. i T. z dnia 6.VIII b .r. ustalone zostały jednolite stawki taryfowe w granicach od zł 1.95 do zł 3.80 za słowo telegramu do krajów europejskich i od 12 zł do 19 zł za słowo do krajów pozaeuropejskich.

Uwaga, inwalidzi!

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie wzywa wszystkich inwalidów wojennych, wdowy i sieroty po poległych o stawienie się w lokalu Związku przy ul. N. M. Panny 42 do dnia 30 sierpnia b. r. do zapłacenia za węgiel, gdyż po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po poległych zarejestrowani w tut. Związku, proszeni są o złożenie świadectw ślubu, metryk urodzenia dzieci do lat 18-tu w celu otrzymania rent inwalidzkich.

Zebranie pracowników szklarskich

Pow. Rada Zw. Zaw. Oddz. w Częstochowie wzywa wszystkich pracowników szklarskich na zebranie do Rady Zw. Zaw. II Aleja 43, I p. w dniu 19.VIII 1945 r. o godz. 10 rano. Obecność obowiązkowa ze względu na ważne sprawy.

Zebranie pracowników skórzanych

Pow. Rada Zw. Zaw. Oddz. Skórzany w Częstochowie wzywa wszystkich pracowników szewskich i cholewkarskich na organizacyjne zebranie do sali Pow. Rady Zw. Zaw. II. Aleja Nr 43, I p. w dniu 20 sierpnia b. r. o godz. 6-ej po poł. Obecność obowiązkowa ze względu na ważne sprawy.

Komunikat Zgromadzenia Czeladzi Murarskiej

Zgromadzenie Czeladzi Murarskiej przy parafii św. Rocha zawiadamia wszystkich członków i mistrzów o nabożeństwie, które odbędzie się dnia 19 o godz. 17 po poł. nieszpory dnia 20 o godz. 9 rano wotywa, o godz. 11 suma, o godz. 16 po poł. nieszpory dnia 21 Msza żałobna za zmarłych członków o godz. 9 rano.

Ważne dla młodzieży dorosłej

Dotychczasowe Wieczorowe Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie i Liceum Handlowe W. Siodłowskiej w Częstochowie ul. Narutowicza 19, zostało przejęte z nowym rokiem szkolnym na mocy decyzji władz szkolnych, przez Zrzeszenie Nauczycieli tychże szkół. Uczelnie powyższe będą prowadzone nadal na podstawie decyzji Ministerstwa Oświaty. Po usunięciu wszelkich trudności, jakie młodzież miała w ubiegłym roku szkolnym, praca jej obecnie będzie oparta na zdrowych podstawach i młodzież będzie mieć zapewnione warunki normalnego zakończenie nauki. Nowowstępująca młodzież będzie przyjmowana na podstawie odpowiednich świadectw, a do I-ej klasy Gimnazjum Kupieckiego odbędzie się egzamin wstępny z języka polskiego, rachunków, geografji i przyrody w zakresie szkoły powszechnej.

Dla młodzieży uczącej się zostanie zapewniona staranna opieka, zarówno pod względem nauczania, jak i wychowania. To samo Zrzeszenie Nauczycieli z nowym rokiem szkolnym przejmuje również jednoroczne Kursy Księgowości i Stenografii oraz języków obcych, na które otwiera zapisy z dniem 20 sierpnia r. b. Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie w godz. 17—19 w dotychczasowym gmachu szkół, Narutowicza 19.

Zapisy na Kursy Dokształcające

Kierownictwo Kursów Dokształcających w zakresie szkoły powszechnej przyjmuje zapisy codziennie od 17 do 18-ej w kancelarii szkoły przy ul. N. M. Panny Nr 77.

Dożynki w Wierzchowiskach

W dniu 19 sierpnia 1945 roku w Wierzchowiskach zespół młodzieży Z.W.M. urządza święto dożynek.

Program „Święta" przedstawia się następująco:

Godz. 8 — Zbiórka przed Domem Ludowym w Wierzchowiskach,

godz. 8.30 — Korowód dożynkowy udaje się do miejscowej kaplicy na nabożeństwo,

godz. 9 — Nabożeństwo w miejscowej kaplicy,

godz. 10 — Defilada korowodu dożynkowego przed władzami powiatu,

godz. 11 — Składanie wieńców połączone z inscenizacjami i przyśpiewkami.

godz. 13—14 — Dwugodzinna przerwa obiadowa,

godz. 15 — Przedstawienie amatorskie,

godz. 17 — Wielka zabawa taneczna.

Cały dzień przygrywać będzie orkiestra Wojska Polskiego z Częstochowy. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony.

Święto Cechu Fryzjerów

Pierwsze po wojnie święto Cechu Fryzjerów w Częstochowie rozpoczęło się nabożeństwem w Katedrze, po którym odbyło się uroczyste posiedzenie członków Cechu, wspólne śniadanie i wreszcie konkurs dla młodych adeptek sztuki fryzjerskiej w gmachu Publicznych Szkół Dokształcających Zawodowych przy ul. Garncarskiej 6. Uczennice II i III klasy zaprezentowały szereg fryzur na co dzień i kunsztownie wykonane uczesanie balowe. Jury w osobach ob. ob. Sokołowskiego, Segeta i Idziora przyznało pierwszą nagrodę (aparat fotograficzny) Krystynie Brendsel w grupie uczennic II klasy, oraz wyróżniło fryzury Heleny Kasprzyk i Danieli Janikowskiej. W grupie uczennic III klasy I nagrodę (żelazka fryzjerskie) zdobyła Łukomska, II nagrodę (kryształowy wazon) Laurencja Prokopowska.

Nagrody ogólnej wartości 4.000 złotych ufundował Cech Fryzjerów w Częstochowie. Wyniki konkursu dowiodły, że młode pokolenie przygotowuje się do pracy zawodowej z całą starannością, co powinno być nagrodą dla grona podagogicznego Publicznych Szkół Dokształcających Zawodowych za ich trud w spełnieniu obowiązków nauczycielskich.

Ostatnie dwa dni loterii fantowej

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę dnia 18.8 i 19.8 odbędzie się w sklepie „Bata" przy Alei drugiej Nr 27 ostatnie ciągnienie loterii fantowej urządzonej na cele społeczno-kulturalne. Zebrano szereg cennych fantów ofiarowanych przez miejscowe kupiectwo i przemysł oraz prywatnych obywateli, które można wygrać, gdy szczęście sprzyja. Ceny losów, na te ostatnie dwa dni ciągnienia zostały zniżone na 10 zł, mimo, że pozostało jeszcze w koszu szczęścia kilkaset cennych fantów, które napłynęły w ostatnich dniach. Piękny cel, jaki patronuje loterii fantowej, obok chęci wypróbowania swego „szczęścia" będzie tym magnesem, który ściągnie dziś i jutro na loterię licznych amatorów gry.

Tydzień odbudowy Warszawy

OBYWATELE!

Pamiętacie jak w zeszłym roku chwytaliśmy z niepokojem każdą wieść o losie Warszawiaków, w napięciu śledziliśmy tragiczny przebieg walk powstania z jedynym pragnieniem, żeby miasto przestało wreszcie cierpieć? Pamiętacie jak oczekiwaliśmy każdego dnia pierwszych pociągów wiozących ludność Warszawy w Nieznane? Cała Częstochowa pośpieszyła wtedy na Wały Dwernickiego z żywnością i potrafiła całymi godzinami czekać na upragniony pociąg. Był to odruch spontaniczny dowodzący, że umiemy wczuć się w położenie ludzi, którzy walczyli i cierpieli za Polskę.

Obywatele! Rozumiemy wszyscy doniosłość dzieła odbudowy Warszawy. Stworzyć nowe domy dla tułających się po świecie mieszkańców stolicy, dowieść i tym razem, że dola ich nie jest nam obojętna, to zadanie, które dzisiaj stoi przed nami. Odbudować miasto, to praca olbrzymia, zakreślona na całe lata. Od nas zależy, byśmy ją przyśpieszyli. Każda złotówka złożona na cel odbudowy Warszawy pomoże jej dźwigać się z ruin!

Kupujcie nalepki!

Komitety dzielnicowe b. O.P.L. dostały do rozprowadzenia nalepki na rzecz odbudowy Warszawy, które przekażą Komendantem bloków, a ci Komitetom Domowym.

Obywatele! sami zgłaszajcie się do wyżej wymienionych Komitetów i kupujcie nalepki, w ten bowiem sposób dołożycie cegiełkę do odbudowy Warszawy.

Zbiórka na rzecz odbudowy Warszawy

W niedzielę, dnia 19 b. m. Komitet Pomocy Odbudowy Warszawy urządza zbiórkę na rzecz Warszawy.

Jeśli rok temu nie zważając na terror niemiecki Częstochowa bohatersko niosła nieszczęsnym ofiarom Powstania Warszawskiego chleb i wodę, to dziś nie powinno nikogo zbraknąć, kto by pośpieszył choć ze skromnym datkiem na rzecz odbudowy Warszawy.

Pamiętajmy i wszyscy do szeregu!

Do ob. ob. Wójtów i Kierowników świetlic w pow. częstochowskim

Wspólnym wysiłkiem całego Narodu, Stolica nasza powoli dźwiga się z upadku, czekając dalszej pomocy, która ma mieć znaczenie nie tylko materialne, lecz również i symboliczne.

Jesteśmy w przededniu zorganizowania od dnia 19 sierpnia do 26 sierpnia b. r. tygodnia dla Stolicy pod hasłem: „Warszawa czeka twej pomocy".

Zwracamy się więc do społeczeństwa w powiecie częstochowskim, aby współdziałała z wójtami gmin, partiami politycznymi oraz związkami młodzieżowymi i wzięło czynny udział w tej akcji.

Mamy nadzieję, że obywatele wójtowie docenią ważność chwili i dobrze wywiążą się ze swego obowiązku obywatelskiego, postawiając powiat częstochowski na naczelnym miejscu wśród innych powiatów.

Obywatele! Kupioną symboliczną cegiełką przyczynicie się do odbudowy Warszawy. S. T.

Z zebrania Komitetu Pomocy Odbudowy Warszawy

W dniu 17.b. m. odbyło się zebranie członków Komitetu Pomocy Odbudowy Warszawy.

W zebraniu wzięli udział członkowie Komitetu i zaproszeni goście. Omówiono szereg aktualnych spraw w związku z organizowanym Tygodniem, a więc i rozdział stolików, technicznę zorganizowanie zbiórki i t. d.

Po zbiórce osoby biorące w niej udział powinny obliczyć zebrane pieniądze, sporządzić protokół i natychmiast odnieść pieniądze do wiceprez. Federaka. Wyniki zbiórki będą ogłoszone w gazecie.

Z życia kolejarzy

W dniu 7.8 b. r. w sali Straży Ogniowej odbyło się zebranie pracowników kolejowych i emerytów węzła częstochowskiego oraz sąsiednich stacji, zwołane z inicjatywy tut. Zarządu Z.Z.K. Ze względu na aktualność spraw, będącym na porządku dziennym oraz przybycie przedstawicieli Zarządów Związku Głównego i Okręgowego, — zebranie było nader liczne, duża sala Straży Ogniowej była wypełniona po brzegi.

Zebraniu przewodniczył prezes tut. Zarządu Z.Z.K. ob. Cyrulik, który po wstępnym przemówieniu przywitał przybyłych kolegów oraz gości ob. Skowrońskiego (Zarząd Główny), ob. Mazurkiewicza (Zarząd Okręgowy), ob. Janikowskiego (P.P.R.), ob. Dudeka (P.P.S.) i udzielił głosu ob. Skowrońskiemu, przedstawicielowi Zarządu Głównego Z.Z.K.

Na wstępie swego dłuższego przemówienia mówca przedstawił powstanie oraz działalność Związku, datującą się od grudnia 1918 roku. Na skutek wpływów pewnych grup oraz polityki ówczesnego rządu, dążącego do hamowania i rozdrabniania ruchu zawodowego, Związek ze szkodą zrzeszonych nie mógł należycie rozwinąć swej działalności. Powstałe później liczne związki na terenie kolejnictwa w liczbie 17-tu nie mogły, rzecz prosta przyczynić się do realizacji słusznych postulatów pracowników kolejowych.

W przeciwieństwie do polityki ówczesnego Rządu, mówi mówca, jest stosunek obecnego Rządu do spraw pracowniczych. Jest on, co należy z naciskiem podkreślić życzliwy. Daje temu wyraz szereg ostatnich zarządzeń obecnego włodarza kolei, ob. Rabanowskiego w sprawie etatowania, zaszeregowania, przyznania, opłat szkolnych, dodatków nocnych, umundurowania aprowizacji. Dalszemu polepszeniu warunków egzystencji kolejarzy staje dla zaspokojenia bowiem potrzeb kolejarzy, w myśl życzeń Związku potrzebny jest budżet w olbrzymiej wysokości 7 milionów złotych. Rząd obecny — wyjaśnił dalej mówca — dba nie tylko o poprawę losu pracowników czynnych lecz i emeryci leżą mu na sercu. By ulżyć niedoli tych biedaków Rząd przewiduje podwyżki pensji od 100 do 160 zł i od 250 do 360 zł. miesięcznie (projekt M.K.) Związek Z.Z.K. wysuwa natomiast postulat podwyżki 250 złotych miesięcznie plus dodatek dla członków rodziny, począwszy od maja r. b.

Po przemówieniu ob. Skowrońskiego zabierali głos inni mówcy, poruszając bądź to bolączki swego działu służby, bądź też bolączki natury ogólnej. A więc ob. Korek mówił o niedomaganiach w służbie mechanicznej, ob. Stpiczyński o emerytach nie mogących od kilku miesięcy doczekać się wypłaty zaległej emerytury, ob. Bąk o brakach i niedostatecznej aprowizacji. Na marginesie tej tak palącej sprawy należy zaznaczyć, iż ze wszystkich stron dochodza do Zarządu Koła skargi na zły gatunek chleba, kolejarze żądają chleba z lepszej 70% maki, choćby za cenę zmniejszenia racji. Ob. Król mówił o zbytniej biurokracji niektórych miejsc służbowych, podając jako przykład premie, które choć przyznane w maju, do tej pory nie zostały wypłacone.

Następnie ob. ob. Skowroński i Mazurkiewicz oświetlili działalność Okręgu Z.Z.K.

Odśpiewanie Roty przez zebranych zakończyło obrady bardzo ożywione.

Do niniejszego sprawozdania dodajemy uwagę dotyczącą zachowania się uczestników zebrania. Nie było ono poprawne. Nie świadczyło o wyrobieniu obywatelskim. Nie zachęciło do dalszej pracy społecznej. Wszak żyjemy pod znakiem zwycięstwa idei demokratycznych, mamy prawo wszelkiej krytyki. Nakłada to jednak na nas pewne obowiązki. Powinniśmy obradować w atmosferze spokojnej, jak na prawdziwych demokratów przystało, boć przecież demokracja i demokratów przystało, boć przecież demokracja i związkowców przystało, boć przecież demokracja nie wyklucza dobrego wychowania. M. W.

6.000 dzieci czeka na ławki! — Popieraj wysiłki Komitetu Pomocy Szkołom!

Z otwarcia półkolonii w Olsztynie

Najpoważniejszą troską w życiu społeczeństwa jest stworzenie dobrych warunków rozwojowych dla młodego pokolenia pod względem fizycznym i umysłowym. Społeczeństwo o wysokiej kulturze i stopie życiowej, nie napotyka w tej dziedzinie na duże trudności i częściej traktuje te sprawy indywidualnie niż zespołowo. Wręcz przeciwnie przedstawia się sprawa u ludzi ze świata pracy, których stopa życiowa pozostaje nadal na niskim poziomie, wpływając tym samym ujemnie na sprawy wychowania i wyżywienia ich potomstwa, dlatego też zagadnienia te winny być rozstrzygane pod kątem widzenia zespołowego, abyśmy wiernie stanęli na takim poziomie, jaki istnieje w społeczeństwach o wysokiej kulturze.

Każdy przejaw takiego życia zespołowego w społeczeństwie naszym jest z radością witany przez miejscowe czynniki, które w miarę swych możliwości i kompetencji śpieszą z pomocą materialną.

Dowodem tego jest otwarcie dnia 12 sierpnia b. m. półkolonii w Olsztynie.

Starostwo Powiatowe współdziałając z Powiatowym Komitetem Opieki Społecznej udzieliło Półkolonii pomocy materialnej, tak, że kolonia może spełnić swoje zadanie i osiągnąć swój cel wychowawczy.

Zadaniem kolonii od strony fizycznej jest stworzenie dla dzieci odpowiednich warunków odżywczych i higienicznych. Dzieci otrzymują pełne wyżywienie 4 razy dziennie, wypoczynek i sen w warunkach wybitnie kuracyjnych. Dzieci uczęszcza 68, w wieku od 7 do 14 lat.

Przy otwarciu półkolonii powiatową władzę adminstracyjną reprezentował wicestarosta ob. Danieluk, obecny był również kierownik Pow. Oddz. Inf. i Propag., przybyli także na tę uroczystość zainteresowani rodzice oraz duże rzesze miejscowego społeczeństwa:

Na program dnia złożyły się: uroczysta Msza św., wycieczka do Janowa i Złotego Potoka, połączona ze zwiedzeniem słynnej pstrągarni oraz występy młodocianych amatorów, którzy odśpiewali szereg pieśni i wygłosili piękne recytacje. W czasie podniesienia bandery przemówił do młodzieży Pow. Komendant Straży Pożarnej ob. Szwaja, nadmieniając, iż codziennie winna być podnoszona bandera, która jest symbolem wolności radości i spokoju. S. T.

Dyżury lekarzy

W niedzielę, dnia 19 b. m. dyżurują następujący lekarze:

Internista — Zakrzewska Marja, Dąbkowskiego 35

Chirurg: Trejwisz Eugeniusz — II Aleja 30

Ginekolog: Herasimowicz Paweł — Narutowicza 146

Laryngolog: Bielunas Jan — II Aleja 33

Okulista: — Szaad Albert — II Aleja 5

Dentysta: Maszewska Zofia — Aleja Wolności 27.

*

Dalej młodzież do mazura

P.P.R. i Z.W.M. dzieln. Stradom urządza zabawę taneczną w dniu 18 b. m. o godz. 21-ej w lokalu P.P.R. dzieln. Śródmieście, I Aleja Nr 9 połączoną z produkcjami artystycznymi, w skład których wejdą deklamacje, piosenki, kuplety i skecze. Orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzony.

Zabawa Z. W. M.

Jak nas informują w Korwinowie dawnej Sielance odbędzie się dnia 19 sierpnia zabawa taneczna Związku Walki Młodych. Doborowa muzyka, bufet na miejscu.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

Zabawa taneczna Straży Pożarnej

Rada Zakładowa Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Częstochowie urządza w sobotę dnia 18 sierpnia 1945 r. w sali własnej przy ulicy Strażackiej Nr 3 zabawę taneczną z niespodziankami. Początek zabawy o godz. 21 wieczorem. Orkiestra doborowa. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Całkowity dochód przeznaczony na potrzeby M. Z. Straży Pożarnej w Częstochowie. Bilety w cenie 40 zł nabywać można w kancelarii Straży Pożarnej.

Dziś dajemy sobie rendes-vous

W Kawiarni Literackiej, na zabawie Klubu Literackiego i Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Oddziału w Częstochowie. Wszyscy przeżyjemy niezapomnianą noc pod czarem walca, który jak kobieta jest zwodny i uroczy, zmienny i śpiewny, to zaliśni łaską, to śmiechem dzwoni. Tak bowiem już było od chwili narodzin walca, że gdzie się tylko pojawi — miłość różane kładzie swe dłonie, na przepełnionych serc młodych, czary, śpiewają skrzypki, snują się sonie, kwieciem spoisty — to walczyk młody. Stary, a jednak zawsze młody. Młodością też będzie tętnić dzisiejsza zabawa w Kawiarni Literackiej, a perlista struga szampana nagrodzi parę, która najpiękniej odtańczy walca. Cenną nagrodę otrzyma też para, która najpiękniej odtańczy tango. Zapowiedziany występ Igi Bojarskiej, wzbudził duże zainteresowanie w kołach tutejszych melomanów.

Pomoc dla Warszawy jest obowiązkiem obywatelskim

Tydzień odbudowy stolicy 19.VIII —26.VIII

Kronika sportowa

Przed zawodami międzyokręgowymi Kielce — Częstochowa

Impreza prestiżowa naszych piłkarzy — rewanżowe spotkanie reprezentacyjne Kielce — Częstochowa jakie nastąpi na Stadionie Miejskim w niedzielę 19 b. m. o godzinie 17-ej, będzie jeszcze jedną próbą, w ogniu której nasza wybrana jedenastka winna zdać egzamin swoich umiejętności zdobytych wśród niezliczonych twardych walk z drużynami zamiejscowymi oraz równie twardych bojów eliminacyjnych. Do reprezentacji Kapitan Związkowy Częstochowskiego OZPN ob. M. Kanus powołał następujących graczy: bramkarz — Borowiecki (Skra), rezerwa Szymański (Victoria), obrona — Mularczyk (Victoria), Kuśmierczyk (CKS), rezerwa Bąkowski (Skra), pomoc — Serdak, Kołodziejczyk, Dzięciołowski (Skra), rezerwa Czarnecki (Stradom) atak — Bulski (Skra), Mordarski, Waśko, Cyganik, Klimczyk (WKS Orzeł), rezerwa Seifried, Langier (Skra). Kapitanem drużyny wyznaczony został Kołodziejczyk.

Kielce składu jeszcze nie podały. Orientacja co do tego siły okręgu jest utrudniona. Prasa sportowa milczy o nim, jest to więc terra incognita, okręg zamknięty w sobie, którego drużyny nie rozgrywają spotkań z zespołami innych okręgów, a więc nie dostarczają danych o swojej sile

Pierwsze spotkanie na wiosnę b. r. przyniosło nieznaczną wygraną Częstochowy 3:2. Obecnie nie sposób wysnuwać jakieś przypuszczenia, skoro poziom przeciwnika nie jest znany.

Sportowe społeczeństwo naszego miasta ufa jednak, że piłkarze nasi nie zawiodą pokładanych w nich nadziei i wywalczą zwycięstwo.

Przyklaskujemy decyzji Częstochowskiego OZPN-u

Podkreślenia godną jest decyzja władz piłkarskch, które całkowity dochód z meczu międzyokręgowego Kielce — Częstochowa przeznaczyła na rzecz odbudowy Stadionu Miejskiego.

Pożądanym byłoby dołączenie się do tej akcji również i Miejskiego Ośrodka WF. i PW., jako też Zarządu Miejskiego, które powinny imprezę Kielce — Częstochowa zwolnić całkowicie od podatków, by w ten sposób powiększyć sumę przeznaczoną na ratowanie jedynego w naszym mieście kompleksu sportowego.

Unia (Radomsko) nadal na czele

Po tegotygodniowych rozgrywkach eliminacyjnych tabela grupy prowincjonalnej ukształtowała się następująco: 1) Unia gier 6, pkt 11, br. 12:4; 2) WKS Wieluń gier 7, pkt 9, br. 22:9; 3) Naprzód gier 6, pkt 6, br. 10:12; 4) GKS gier 5, pkt 4, br. 8:10; 5) Warta Pławno gier 6, pkt 0, br. 2:19.

Apel i ostrzeżenie

Plagą, której nie może się wyzbyć część publiczności sportowej, jest zawisanie na płotach w czasie zawodów, wzgl. przedostawanie się w ten sposó na widownię. Osoby te popełniają przez to kilka grzechów: 1- oglądają imprezy za darmo uszczuplając dochody kasowe i dopuszczają się przestępstwa prawnego, 2) niszczą płoty, które z meczu na mecz wyglądają coraz okropniej, 3) sprawiają niekulturalne wrażenie powodujac obniżanie w oczach przyjezdnych prestiżu naszego życia sportowego.

W niedzielę 19 b. m. rozegrany zostanie na Stadionie Miejskim mecz reprezentacyjny Kielce — Częstochowa. Zwracamy się do wspomnianej części publiczności z apelem, by w zrozumieniu ważności imprezy i celu, na jaki został z niej przeznaczony całkowity dochód, zaniechała dotychczasowych praktyk.

Ostrzegamy zarazem, że wszystkie osoby w wieku zobowiązanym do płacenia biletów wejścia, napotkane bez tychże biletów, będą oddawane w ręce milicji, zmuszane do zapłacenia należności za wejście, a równocześnie usuwane z obrębu Stadionu.

Skra — Zenit (Bytom) 3:1 (1:0)

Po żywej grze Skra pokonała radziecką drużynę, która okazała się zespołem nieco surowym lecz szybkim i ambitnym. Bramki strzelili dla Skry Warmus i dwie Borowiecki, który z powodzeniem zagrał na lewym skrzydle. Dla Zenitu śr. napastnik. Sędziował ob. Kozłowski.

—o—

Z życia kulturalnego

Historia o Zosi i Wilku w „Chochliku“

Teatr Marionetek „Chochlik“ daje codziennie przepiękne widowisko p. t. „Historia o Zosi i Wilku“.

Na tle barwnych dekoracji rozgrywa się akcja, przeplatana melodyjnymi piosenkami. Bohaterami jak zwykle, są Kubuś i Grześ.

Początek o godz. 16-ej. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie“, II Aleja 16.

W niedzielę odbywać się będzie tylko jedno przedstawienie o godz. 12-ej w południe.

Cyrk Nr 2 w Częstochowie

(n) W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze przedstawienie Cyrku Nr 2. przedsiębiorstwa państwowego pod dyrekcją Br. Staniewskiego. Na program złożyło się szereg produkcji akrobatycznych, ekwilibrystycznych, magicznych itp. wspaniale wykonanych. Podziw widzów budziły szczególnie produkcje trapezowe duetu Rosetti pod kopułą cyrku.

Cyrk pozostaje kilka dni w Częstochowie i daje przedstawienia codziennie o godz. 19.15 na placu przy ul. Kilińskiego.

Pogrzeb Stefana Jaracza

(a) Działalność artystyczna i społeczna wielkiego Artysty była nierozerwalnie złączona z życiem Warszawy, z „Redutą“, „Narodowym“, „Polskim“ i przede wszystkim z „Ateneum“, którego był twórcą. Ludność stolicy znała i kochała Jaracza. Tysiączne tłumy wzięły udział w Jego pogrzebie.

W świątyni na Kamionku przybranej kwiatami, koło trumny z napisem: „Stefan Jaracz — artysta dramatyczny“ zebrali się tego dnia przedstawiciele Rządu, państw sprzymierzonych, miasta i społeczeństwa. Nie było organizacji, która by nie wzięła udziału w obrzędach pogrzebowych, nie było człowieka znającego talent Jaracza, któryby nie poczuwał się do obowiązku oddania ostatniej przysługi wielkiemu Artyście. Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił ks. biskup Niemira. Po Mszy św. ks. prof. E. Dąbrowski żegnał Zmarłego słowami: „Przez lat 40 Stefan Jaracz służył wspólnej sprawie. Artysta głęboko umiłował człowieka, odczuwał ludzki ból i nędzę, sztuka Jego opierała się na humanitaryźmie. Dziś przed trumną Jego pochylają się bez różnicy przekonań wszystkie głowy. Jest On własnością całego Narodu Polskiego“.

Trumna wyniesiona przez aktorów przed kościół spoczęła na purpurowym katafalku. Stamtąd cały orszak udał się przed gmach spalonego teatru „Ateneum“, gdzie tłumy ludzi i dziesiątki organizacyjnych sztandarów otaczały mównicę. Przemawiali prezes Związku Zaw. Kolejarzy, współtowarzysz Jaracza w Oświęcimiu, — Adam Kuryłowicz, w imieniu zespołu teatru „Ateneum“ — Janusz Dziewoński i Wojciech Rebkiewicz w imieniu pracowników teatralnych opłakujących swego przyjaciela. Wszyscy podkreślali wielkość życia zmarłego Artysty, który do ostatka poświęcał się jedynemu celowi: stworzeniu teatru dla świata pracy. Wychowankowie Jaracza przysięgają, że stworzą nowy „Ateneum“ Jego imienia i będą nadal prowadzili zapoczątkowaną przezeń pracę.

Po przemówieniach pochód żałobny przeszedł na plac Teatralny, gdzie na pożegnanie Artysty przemówił wicepremier Gomółka: „Dla Stefana Jaracza, którego z desek teatralnych chłonęła w siebie publiczność nie tylko Krakowa, Poznania, Łodzi i Warszawy, ale i setki innych miast polskich, sztuka nie była pojęciem abstrakcyjnym, nie była sztuką dla sztuki, ani też nie była środkiem utrzymania. Dla Stefana Jaracza sztuka była wartością społeczną, orężem, przy pomocy którego drążył wielki artysta duszę człowieka, duszę narodu odtwarzał ją i przetwarzał i sam czerpał z niej natchnienie dla swej artystycznej twórczości.“

Następnie zabrał głos wiceminister Kultury i Sztuki Leon Kruczkowski: „Ponad jednodniowość triumfu aktorskiego, ponad przemijającą chwałę wieczornego oklasku wyrosłeś Stefanie Jaraczu! Byłeś nie tylko świetnyw artystą, mistrzem swojej wielkiej sztuki, ale byłeś rzadkim w teatrze zjawiskiem całego człowieka, byłeś z tych nielicznych i najpiękniejszych ludzi, dla których nie ma granicy między sztuką, a życiem, między rzemiosłem i natchnieniem, między prawdą artysty i prawdą obywatela. Byłeś człowiekiem pełnym, jednolitym i niepodzielnym, jak niepodzielną jest każda prawdziwa wielkość ludzka“.

W imieniu wojska żegnał zmarłego gen. M. Spychalski: „Stefan Jaracz jest wielkim symbolem sztuki i kultury polskiej. Jest wielkim symbolem patriotyzmu, bezgranicznego poświęcenia dla sprawy polskiej. Stał się on jednocześnie symbolem prześladowania i niszczenia polskiej sztuki przez zaborcę hitlerowskiego. Żołnierz polski miał ten zaszczyt, że jednym z pierwszych wielkich Polaków, których wyzwolił spod okupacji niemieckiej był Stefan Jaracz. Chory brał udział w pierwszej, wielkiej uroczystości wojskowej na terenie uwolnionego skrawka Polski, uroczystości przysięgi IV Dywizji. Wojsko polskie składa hołd wielkiej postaci Zmarłego“.

Następnie przemawiali: wiceprzewodniczący Warszawskiej Rady Narodiwej ob. Wiktor Grodzicki, Szef Resortu Oświaty i Kultury m. st. Warszawy Henryk Ładosz, w imieniu aktorstwa, prezes Damięcki i w imieniu C. K. Związków Zawodowych ob. Zdziechowski.

Nad otwartą mogiłą na Powązkach żegnał Zmarłego prof. Józef Wasowski: „Darzyłeś nas skarbem, który nas bogacił i radował. Wciąż Cię słyszymy widzimy, czujemy. Teraz różnymi drogami idą dalej Twoi żyjący jeszcze przyjaciele, pod tym samym znakiem, który tak umiłowałeś, pod znakiem wolności, sprawiedliwości i piękna“. Imieniem Związku Zawodowego Literatów przemawiał Jan Nepomucen Miller: „Z przysłowiowych stu twarzy wielkiego artysty zostanie nam w pamięci przede wszystkim nie ta, czy inna niezrównanie i po mistrzowsku odegrana rola, lecz zwarta i czujna twarz człowieka. Stefan Jaracz był upostaciowaniem tej woli wyrazu, która odkształca zarys rzeczywistości, stając się jej bezapelacyjnym pretektorem, lub równie żarliwym rzecznikiem i obrońcą. Postaw tych jednak nie przybierał swawolnie, kierując się zasadami samej gry aktorskiej, lecz w myśl nakazu społecznego sumienia. W swoim upostaciowaniu typu chłopa i robotnika wzniósł się Jaracz ponad mdłą słodycz, literackiego humanitaryzmu wskazując literaturze nowe drogi wiodące ją do poznania prawdziwego człowieka.“

Na trumnę kryjącą szczątki wielkiego artysty zaczęły padać kwiaty i grudki ziemi. Nad mogiłą wzrosła góra wieńców. Stefan Jaracz mistrz słowa, mistrz odczuwania doli ludzkiej spoczął wśród gruzów Warszawy na cmentarzu Powązkowskim w Alei Zasłużonych.

—o—

Z kraju

(—) Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych odłożony na dzień 27 — 29 sierpnia rb. Z powodu nieobecności Ministra Przemysłu ob. Hilarego Minca, który przebywa na konferencji w Moskwie, Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych, który miał się odbyć we Wrocławiu w dniach 20 — 22 sierpnia, zostaje przełożony na dzień 27 — 29 sierpnia r. b. (Polpress).

(—) Polskie zdjęcia z Powstania Warszawskiego. Wydanie Nr. 21 „Polskiej Kroniki Filmowej“ przynosi szereg zdjęć filmowych, dokonanych podczas akcji powstańczej w sierpniu ub. r. przez naszych operatorów, którzy brali czynny udział w powstaniu. Są one bezcennym dokumentem bohaterstwa ludności stolicy. Krótkie te fragmenty ilustrujące heroiczną walkę na barykadach, próby przeciwdziałania akcji niszczycielskiej niemców, przekradanie się podziemnymi kanałami, gaszenie pożarów, pogrzeb powstańca i inne dramatyczne momenty z pamiętnych dni sierpniowych.

Luźne epizody z powstańczego życia Warszawy zostały celowo zestawione z fragmentami filmu niemieckiego, przedstawiającego niszczycielską akcję SS-owców. — W ten sposób widz otrzymuje obiektywny obraz działań po obu zmagających się stronach.

Nastrojowe fragmenty zdjęć, dokonanych na cmentarzach stolicy w dniu 1 sierpnia b. r., kończą ten filmowy dokument z Powstania Warszawskiego. (Polpress).

Teatr Marionetek »Chochlik«

» Historia o Zosi i wilku «

Odkąd pamiętam nie mogłam się nigdy pogodzić z logiką bajki o „Czerwonym Kapturku“. Kwestią nie do rozstrzygnięcia był fakt, że wilk połknął najpierw babcię a potem Kapturka po uprzedniej mistyfikacji wobec nich, szalbierskiej i iście wilczej. O wiele prościej byłoby przecież, gdyby swą ucztę rozpoczął właśnie od bezbronnej dziewczynki, która była od początku wydana na jego łup i nie potrzebowała uwierzyć przebraniu wilka za babcię, żeby zostać połkniętą. Droga do babci była wiadoma i jasna — wilk mógł bez trudu schwycić drugą ofiarę. Po co się tak bawił? Widocznie po to, żeby istniała akcja w bajce, momenty pełne dramatycznego napięcia, w ogóle, żeby istniała sama bajka, która według mnie należy do rażąco nielogicznych. Że Teatrzyk Kukiełek wybrał sobie „Czerwonego Kapturka“ do scenicznej interpretacji świadczy o dwóch rzeczach: po pierwsze — nareszcie sięgnął po wzory choćby stare i nie bardzo właściwe, ale bądź co bądź dające na scenie pewną akcję, której trudno by się doszukać w poprzednich przedstawieniach, a po drugie ograniczona ilość lalek, którą dysponuje teatrzyk nie pozwoliła na stworzenie nowych kreacji, a przystosowała się do znikomej liczby osób występujących w „Czerwonym Kapturku“. Jedno i drugie ma swoje uzasadnienie, swoje dobre i złe strony. Parafraza bajek daje akcję, jak już zaznaczyłam; żałować natomiast należy, że teatrzyk zdobył się tylko na Kapturka co można usprawiedliwić trudnościami technicznymi do pewnego stopnia jednak. I ta bajka wymagała przecież nowych kukiełek, a szkoda, że te nowe były właśnie wilkiem i strzelcem.

Nigdy nie zapomnę rozpaczliwych krzyków Zosi rozrywanej pazurami zwierza. Pomysł makabryczny w ogóle, na scenie Teatrzyku dał efekt „mrożący krew w żyłach“. Interpretacja oczywiście doskonała, jeśli wywiera takie wrażenie, ale czy dla dzieci nie był to moment za silny? Czy scena ta nie odbije się przykrym echem w ich niespokojnych snach? Jeżeli już doszliśmy do tego, że podajemy dzieciom bajki w formie zmienionej, uwzględniając z większą wnikliwością psychikę dziecka, to czyż nie lepszym wyjściem z sytuacji byłoby złapanie wilka do klatki w zasadniczym, końcowym momencie, żeby udaremnić mu krwawy czyn? Bo to, że wilk został złapany w drugim akcie nie miało uzasadnienia, tak samo, jak rola czarownicy. Epizod bez znaczenia, który mógłby przy dobrej woli zastąpić makabryczny pomysł bajki, gdyby został przeniesiony na koniec.

Pewne zastrzeżenia budzi również interpretacja postaci strzelca. Jeżeli miał spełnić bohaterski wyczyn rozpłatania wilka, po cóż uprzednio przedstawiono go jako tchórza? Trudno sobie uprzytomnić tę metamorfozę i sądzę, że dzieci oczekiwały od myśliwego raczej zabawnej sceny pełnej lęku niż dzielnego sekundowania Kubusiowi i Grzesiowi.

W samej technice wystawienia bajki razi niewspółmiernie długi I akt w zestawieniu z dwoma następnymi. Stanowczo za dużo dialogów epizodycznych, odbiegających tematem od całości. No i jeszcze jedno: „te dobre chłopcy“. Był to jedyny zarzut pod adresem mamy Zosi...

W rezultacie Teatrzyk wykazuje jednak coraz większą staranność w doborze tematów i przystosowaniu ich do swej sceny. Jeszcze trochę, jeszcze trochę i dzieci będą miały naprawdę dobrą rozrywkę, na którą będzie im można pozwolić bez najmniejszych zastrzeżeń.

A. N.

*

Teatry Miejskie

Dziś w sobotę, 18 b. m. o godz. 19e-j oraz jutro w niedzielę o godz. 16-ej po poł. i 19-ej wiecz. „Ciotka Karola“ — komedia w 3 aktach T. Brandona, przyjęta nader życzliwie przez naszą publiczność. Na sukces tej sztuki składają się arcyucieszna fabuła, świetna gra J. Łukowskiej, B. Orszańskiej, A. Olędzkiego, B. Orlińskiego, F. Sarnowskiego i innych naszych artystów, pieczołowita reżyseria B. Orlińskiego i bardzo ładne dekoracje Wł. Wagnera. Nic dziwnego, że wdzięczna publiczność reaguje huraganem śmiechu i burzą oklasków. Widownia, począwszy od premiery jest stale wypełniona. Reszta biletów na dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienia do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia I-go aktu.

ś. † p.
z Hartlińskich
ALEKSANDRA KOŁACZ
(żona po Stanisławie)
opatrzona św. Sakramentami zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 17 sierpnia 1945 r., przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi ze Szpitala Miejskiego przy ul. Kordeckiego 4/8 w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 15.15 do kościoła św. Rodziny, po czym pogrzeb na cmentarz na Kulach. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają wszystkich krewnych i znajomych

córki, brat i rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 b. m.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ogłoszenie

Na mocy art. 9 Ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 636) oraz w myśl art. 117 i 118 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 468) wzywam

1) młodzież (płci obojga) pracującą w przemyśle w wieku od lat 15 do 18 wł. (pracownicy-e młodociani-e) i

2) uczniów-terminatorów rzemieślniczych (uczennice-terminatorki) bez względu na wiek,

3) praktykantów(tki) handlowe i biurowe

do zgłoszenia się do Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej.

Zapisy odbywać się będą od 21 sierpnia 1945 r. do 25 sierpnia 1945 r. włącznie, w godz. 10—12 i 15 do 17 w gmachu Publicznych Szkół Dokształcających Zawodowych Częstochowa, ul. Garncarska Nr 6/8, II-gie piętro.

Kandydat(ka) musi złożyć podanie podpisane przez pracodawcę (blankiety wydaje kancelaria Szkół), ostatnie świadectwo szkolne i metrykę urodzenia.

Starzy uczniowie przedstawiają przy zapisie tylko świadectwo z poprzedniej klasy.

Kto umyślnie lub z niedbalstwa nie uczyni zadość obowiązkowi szkolnemu będzie karany w drodze administracyjnej (art. 126 i 127 ust. 2 Ustawy Przemysłowej z dnia 7 czerwca 1927 roku).

Częstochowa, dnia 15 sierpnia 1945 r.

Prezydent Miasta (-) Dr T. J. WOLAŃSKI.

Nr O. 4734/I/45.

Zarządzenie

Prezydenta Miasta z dnia 14 sierpnia 1945 r. o rejestracji cudzoziemców.

Na podstawie art. 29 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 74) oraz art. art. 1, 8 i 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. U. R. P. Nr 83, poz. 465) zarządzam co następuje:

§ 1.

Wszyscy cudzoziemcy zamieszkujący w chwili wejścia w życie niniejszego zarządzenia na obszarze miasta Częstochowy, winni zarejestrować się w Zarządzie Miejskim (Starostwie Grodzkim), Ratusz, pokój Nr 9.

§ 2.

Obowiązku rejestracji winien dokonać każdy cudzoziemiec bezpośrednio i osobiście w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 sierpnia 1945 r. w godzinach od 9-ej do 14-ej.

§ 3.

Zgłaszający do rejestracji winni przedstawić wszystkie posiadane dokumenty i dowód zameldowania się w Biurze Ewidencji i Kontroli ruchu ludności Zarządu Miejskiego.

§ 4.

Winni niezastosowania się do postanowień niniejszego zarządzenia ulegną karze grzywny do 3.000 zł lub karze aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie, zaś winni wylegitymowania się podczas rejestracji dowodami należącymi do innych osób, złożenia świadomie fałszywych zeznań lub przemilczenia okoliczności co do faktycznej przynależności państwowej ulegną karze więzienia do jednego roku lub karze grzywny od 300 do 10.000 złotych albo obu tym karom łącznie.

Karze grzywny do 3000 złotych lub karze aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie ulegną również osoby trzecie za zaniedbanie współdziałania w dopełnieniu przez cudzoziemców obowiązku rejestracji po myśli niniejszego zarządzenia.

§ 5.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Częstochowa, dnia 14 sierpnia 1945 r.

Prezydent Miasta (-) Dr T. J. WOLAŃSKI.

Nr O. 4731/I/45.

Komunikat

Przepisy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 września 1944 roku o komisjach mieszkaniowych (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 18) stanowią, że komorne za lokale wynajmowane obowiązuje w wysokości z dnia 1 września 1939 roku (art. 12) i że tylko Komisja Mieszkaniowa może zezwolić na podwyżkę komornego i opłat dodatkowych w wypadkach uzasadnionych wysokością nakładów i remontów, dokonanych przez wynajmującego (art. 4, punkt f).

Opłatami dodatkowymi są między innymi: opłaty za wodę i kanały oraz opłaty za wywóz śmieci.

Sprawę opłat za wodę i kanały wyjaśnia obwieszczenie Prezydenta Miasta z dnia 4 sierpnia 1945 roku o opłatach za wodę Nr O. 4549/I/45. zamieszczone w numerze 146 „Głosu Narodu" z dn. 9 sierpnia br., którego treść jest następująca:

„Z powodu stwierdzonych wypadków pobierania przez właścicieli nieruchomości, względnie ich administratorów nadmiernych opłat za wodę i kanały, podaje się do wiadomości zainteresowanym platnikom, że w myśl art. 7 ust. 3 Ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r. w brzmieniu obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 maja 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 297) zarządcy domów obowiązani są okazywać lokatorom otrzymany nakaz zapłaty za wodę i korzystanie z kanałów oraz ustalać z nimi sposób rozłożenia tych opłat na poszczególnych lokatorów".

Sprawa opłat za wywóz śmieci nie jest dotychczas uregulowana żadnym przepisem prawnym i jako taka podlega regulowaniu w drodze dobrowolnego ułożenia się wszystkich lokatorów domu z jego właścicielem względnie administratorem w płaszczyźnie zarządzeń porządkowych i sanitarnych Prezydenta Miasta, które nakładają na właścicieli i administratorów domów bezwzględny obowiązek utrzymywania posesji w czystości i w należytym porządku pod względem sanitarnym.

Częstochowa, dnia 14 sierpnia 1945 r.

Prezydent Miasta (-) Dr T. J. WOLAŃSKI.

Ogłoszenie

W środę dnia 15 sierpnia 1945 roku około godziny 3-ej rano z garażu Powiatowego Zarządu Drogowego w Częstochowie przy ul. Al. Wolności Nr 25 nieznani sprawcy skradli samochód osobowy marki „Opel Olimpia" koloru szarego, maska szeroka na szerokość karoserii. Wóz posiadał Nr podwozia 2375443, Nr silnika 5463.

Jeżeli ktoś znajdzie względnie będzie w posiadaniu tego wozu, proszony jest powiadomić Powiatowy Zarząd Drogowy w Częstochowie, ul. Sobieskiego Nr 7, telefon Nr centrala 19-51, wewnętrzny P. Z. D. 129.

Częstochowa, dnia 17 sierpnia 1945 r.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Częstochowie.

Polecamy po cenach konkurencyjnych nasze znane artykuły jak:
worki pap.,
sienniki pap.,
chodniki pap.,
torby pap.,
szpagat pap. oraz konopny
linki, postronki,
tkanina pap.,
torby rynkowe
szczotki
oraz manufakturę.
HURT i DETAL
Specjalnie polecamy drelich na mundurki harcerskie.
STEFAN MIŚKIEWICZ
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 9. Tel. 15-52.

CYRK Nr. 2
Kilińskiego 18.
PROGRAM
ATRAKCJI i NOWOŚCI
Pocz. codziennie o godz. 19,15
We wtorki, środy, soboty i niedziele
2 przedstawienia o godz. 16.15 i 19.15.
228

WARSZAWSKI KRAWIEC
męski — cywilny
WITOLD BĄK
Częstochowa, II-ga Aleja 32
Telefon 12 80.
Specjalność nowoczesny krój
6398

Hurtownia Galanterii „Galtex"
Łódź, ul. Piotrkowska 78
prosi o skomunikowanie się pp. wytwórców i dostawców galanterii listownie lub osobiście.
6443

ś. † p.
Waldemar Kowalski

zmarł śmiercią nieoczekiwaną dnia 15 sierpnia 1945 roku.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Kucelin Nr. 15, dnia 18 sierpnia b. r.

O czym zawiadamia

ZARZĄD MIEJSKI ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH.

6994

ś. † p.
LUDWIK WAGNER

Mistrz cechu murarskiego, urodzony w Grocholicach pow. Piotrków

zmarł dnia 17 sierpnia 1945 roku w Żurawiu na plebanii przeżywszy lat 72.

Eksportacja drogich nam zwłok do kościoła w Żurawiu odbędzie się, dnia 19 sierpnia b. r. o godzinie 8-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się 20 sierpnia b. r., w poniedziałek, o godz. 9.30 rano.

Na smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

żona, córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki.

6991

Dnia 2 września 1945 roku, o godz. 7 rano jako w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci w Warszawie za spokój dusz

ś. † p.
Józefy Wojtczak
Ryszarda Wojtczak
Janiny Krzyszczak

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne przed Cudownym Obrazem na Jasnej Górze.

O czym zawiadamia krewnych i znajomych

RODZINA.

6831

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki nieoczekiwanie zmarłego ukochanego Syna i Brata

ś. † p.
Mareczka Stępnia

a w szczególności ks. prob. parafii Zrębice i nauczycielce p. Suchanowej składają serdeczne „Bóg zapłać" pogrążeni w nieutulonym żalu

matka, siostra, brat i rodzina.

7008

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi w czasie choroby i pogrzebu

ś. † p.
z Brommów
Marii Mężnickiej

a w szczególności: dr Witalińszowi Kowczykowi, O. Innocentemu z Jasnej Góry, wszystkim krewnym, życzliwym i znajomym składają serdeczne podziękowanie

mąż, córka, zięć, siostra i rodzina.

6937

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. † p.
Zbigniewa Cichonia
strzelca 26 pułku piechoty ur. 1923 r., poległ. d. 28.7.45 r. w walce z banderowcami, pochowanego w Jarosławiu

odbędzie się dnia 20-8.45 r. w kościele św. Rodziny, o godz. 8 rano. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych naszego ukochanego Syna, pozostali w nieutulonym żalu

i bracia.

6996

Dachy
reperuje na warunkach dogodnych dla Komitetów Domowych
Zakład Blacharski
Fr. KLABISZ
Częstochowa, Nowy Rynek 5 (w podwórzu).
Telefon 12-63.

MISTRZ KRAWIECKI
Pałać Józef
Częstochowa, B. Joselewicza 7 mieszk. 6
przyjmuje zamówienia i wykonuje solidnie, terminowo.
6873

Parniki
pojemności 50 kg
dla gospodarstw rolnych dostarcza: **Kapuścik, Dąbkow skiego Nr 41**
6826

Włosie końskie
ogony
kupujemy w każdej ilości.
Wiadomość:
Częstochowa, Kozia 10/12
5831

P. T. Rzeźnicy
„Skład przyborów rzeźniczych"
przy ul. Piłsudskiego 7
poleca wszelkiego rodzaju przyrządy i przybory rzeźnicze oraz przyjmuje zamówienia urządzenia sklepów i warsztatów rzeźniczych.
6962

Artykuły Młyńskie
Stanisław Jung
Częstochowa, Piłsudskiego 21, tel. 23-54.
Firma poleca wszelkie artykuły, maszyny i urządzenia dla przemysłu młynarskiego.
Na składzie zawsze świeża gaza młyńska krajowa i zagraniczna (szwajcarska).
6362

Nr. 6.
tygodnika dla dzieci p. t.
»Nasz Światek«
ukaże się 1 września 1945 roku do nabycia u kolporterów pism oraz w Redakcji przy ul. **Stary Rynek 16.**
6903

Lekarz dentysta
Z. Lubczyński
przyjmuje 10—13. 15—18.
Kopernika 21 I piętro.
6867

ZGUBY

Skradziono portfel z następującymi dowodami: dowód osobisty, kartę pracy i kartę rowerową wydaną w Częstochowie na nazwisko Sołtysik Jan. 7000

Zgubiono kartę rejestr. wyd. przez R. K. U. w Radomsku na nazwisko Wszelaki Stefan. 6992

Zgubiono książkę Ubezp. Społecznej w Częstochowie na nazwisko Majda Hanna. 6985

Zgubiono karty żywnościowe, zaświadczenie na przydział dla rodzin wojskowych wyd. na nazwisko Włóka Helena. 6984

Skradziono dowód osobisty, metrykę ślubu, metrykę urodzenia, kartę poborową wyd. w Łodzi, odcinek zameldowania wyd. w Częstochowie na nazwisko Poniewiera Zofia. 6966

Skradziono kartę rozpoznawczą wydaną w Piotrkowie na nazwisko Florjański Adam. 6976

Zgubiono książkę Ubezp. Społecznej w Częstochowie na nazwisko Nowak Antoni. 6973

Skradziono książeczkę wojskową, rentalną, książeczkę kwitową, wydaną na nazwisko Salwa Antoni. 6970

Zgubiono książeczkę Ubezp. Społ. w Częstochowie na nazwisko Hepner Stanisław. 6967

Zgubiono książeczkę Ubezp. Społ. w Częst., na nazwisko Słomczyński Bronisław. 6968

Zgubiono książkę Ubezp. Społecznej w Częstochowie na nazwisko Łabuś Stanisław. 231

Skradziono dowód osobisty, kartę Komisji poborowej, nakaz kontyngentu, świadectwo klaczy i licencję wydaną we Mstowie na nazwisko Nowak Jan, wieś Brzyszów, gm. Wancerzów. 7004

POSADY

Litograf, przedrukarz, kopista ze Lwowa poszukuje pracy. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr 6866.

Czeladnik piekarski poszukuje pracy. Zawodzie, Bociania 57. 6908

Krawcowa szyjąca biegle na maszynie potrzebna. Wiadomość Wytwórnia szelek, Aleja 18 m. 25. 6927

Buchalterów (buchalterek) rutynowanych poszukuje Pow. Spółdz. Roln.-Handl. w Częstochowie, Fabryczna 1/3. 6936

Potrzebna pomoc domowa z dobrym gotowaniem. Warunki dobre. Zgłaszać się Skład Apteczny, Aleja Wolności 13. 6843

Poszukuję 2 majstrów, specjalistów, garbarzy. Dział roślinny podeszwy, juchty i dział chemiczny chromy. Warunki do omówienia. Jędrzejów, Garbarnia Całoszyn. 6694

Potrzebny bas do chóru rewelersów. Zgłoszenia ul. Ks. Brzóski 4 we wtorki i soboty, godz. 19—20. 6769

Potrzebny chłopak, względnie dziewczyna do sprzątania w sklepie i pomocy domowej. Warunki do omówienia. Wiadomość II Aleja 20, sklep z tapetami. 6985

Potrzebna dziewczyna albo gosposia jako pomoc domowa. Rynek Narutowicza 36, Borowiecka. 6983

Potrzebna kobieta uczciwa do gospodarstwa domowego. Wiadomość Warszawska 136. 6995

Potrzebna pokojowa. Dębińskiego 6/18. Wynagrodzenie dobre. 6958

Radiotechnika tylko pierwszorzędną sile zatrudni na dobrych warunkach firma „Technika", Zabrze, Wolności 283. 236

Potrzebny chłopiec do praktyki. Zakład Malarski, St. Skupień, Mickiewicza 80. 6972

Kucharka z umiejętnością wypieku ciastek potrzebna na wyjazd do Gdyni. Zgłoszenia ul. Garibaldiego 15 m. 6, od godz. 13—16-ej. 6960

Potrzebny fryzjer, fryzjerka i uczeń zaraz. Warszawska 9. 7007

KUPNO

Frezmaszynę, heblarnie grubościową, deski, kupię. Tel. 21-18. 6955

Kupię prędzę lnianą-cewerowaną. Wiadomość: pracownia pantofli, Aleja Wolności 3/5. M. Niedostatkiewicz. 6858

Kupię rysownicę introligatorską. Oferty składać do „Głosu Narodu" pod Nr 6893.

Kupię „setkę" bezpedałową (100—125 cm³), oraz motocykl (dwutakt) 200—350 cm³ w dobrym stanie. — Oferty z podaniem ceny i marki do „Głosu Narodu" pod Nr 6887.

Kupię blam nutriety. St. Rynek 13 m. 3. 6986

SPRZEDAŻE

Wytwórnia wózków dziecięcych lalkowych, rowerków i hulajnóg. Częst., Gen Zajączka 5 E Głębocki. 6069

Wózki dziecięce, rowerki, łóżeczka, kolderski. Aleja 20. podwórze. 6062

Sprzedam sklep spożywczy z przyborami. ul. Cmentarna 18. 6837

Skład apteczny dobrze prosperujący sprzedam. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr 6880. 6880

Wieczorowe Koedukacyjne GIMNAZJUM KUPIECKIE i LICEUM HANDLOWE Zrzeszenia Nauczycieli
w Częstochowie, Narutowicza 19
(Dawniej W. Siodłowskiej)
koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach, przyjmują zapisy na rok szkolny 1945/46 do wszystkich klas od **dnia 20 sierpnia 1945 r.** codziennie, w godz. 17—19, w dotychczasowym gmachu szkół.
Dyrekcja.
6891

Kursy Księgowości i Stenografii
oraz
Kursy języków obcych Zrzeszenia Nauczycieli
w Częstochowie, Narutowicza 19
(Dawniej W. Siodłowskiej)
koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach, przyjmują zapisy na rok szkolny 1945/46 od **dnia 20-go sierpnia 1945 roku** codziennie, w godz. 17—19 w dotychczasowym gmachu Kursów.
Dyrekcja.
6840

SZNITY
na tartki do kartofli i innych jarzyn **kupi**
Zakład Blacharski
Fr. KLABISZ
Częstochowa, Nowy Rynek 5 (w podwórzu). Telefon 12-63.
3

Tylko dla smakoszy!
wypuściła
Wytwórnia cukrów
T. WÓJTOWICZ
Stary Rynek 20
niewielką ilość
„Spirytusowych w czekoladzie"
6484

Fr. PANEK
SKLEP GALANTERIA I TOWARY KRÓTKIE
Częstochowa, B. Joselewicza 1
Tel. 12-52
Wyroby papierowe.
Torby wszelkiego rodzaju, makaty, worki, chodniki i walizki
2

D/H
W. Maciukiewicz & J. Trawiński
koncesjonowana hurtownia
okuć budowlanych, śrub i nitów poleca również drut, gwoździe, przybory szewskie i galanterię metalową.
6971

Fisharmonię o 10 głosach w dobrym stanie, nadającą się do kościoła, sprzedam. Wiad. II Aleja 20 Poros.

Radio Telefunken Super, sprzedam Orlicz-Dreszera 53 m. 33. 6918

Warsztat stolarski do sprzedania. Wiad. Częstochowa, Orlicz-Dreszera 9 u p. Gajzy. 6947

Sprzedam pół morgi ziemi. Lipowa 21. Wiad. Szczytowa 18 m. 1. 6940

Stoły okrągłe, tapczan, toaletę, sprzedam. Orzechowskiego 5. 6954

Sprzedam ładną otomanę i kozetkę. Częstochowa, Targowa 9 m. 8. 6932

Drzewo na gaz drzewny sprzedaje stolarnia Warszawska 47, tel. 21-18. 6953

Sprzedam maszynę „Singera" do haftowania oraz szafę z lustrem, nocne stoliki, biurko, tremo, stół, fotele i szkło (większą ilość), cena niska. Al. Wolności 19 m. 18. Rozental. 6948

Do sprzedania meble używane. Aleja 31 m. 28. 6896

Sprzedam wirówkę, sprzedaje. Aleja Wolności 16. 6863

Wózek sutko używany na łożyskach kulkowych, tanio, garnitur męski ciemno-szary, wanne cynkową sprzedam. Jasnogórska 59 m. 2. 7001

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo rolne 20 ha w Blesznie. Wiadomość Śląska 6 m. 3. 7002

Sprzedam dwa chomąta, dorożkarskie i robocze. Kozia 11 m. 14. 6999

L. 06492